Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 281 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek, 12 października 1926 r. Rok XI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju - zł. 5.—; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego" — sekretarjat redakcja 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99; administracji i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy

I strona i w tekście	40 groszy,	strona 5 szpalt
Nekrologi	30 „	„ „ „
Nadesłane po tekście	30 „	„ „ „
Zwyczajne	10 „	strona 10 szpalt

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

1,899,5 milj. złotych
wynosi preliminarz budżetowy na rok 1927

WARSZAWA, 11 paździer. (P). Dziś o godzinie 12-ej w południe rada ministrów odbyła posiedzenie, na którem przyjęto preliminarz budżetu na rok 1927—28 w kwocie 1.899,5 mil. złotych. Przewidziana nadwyżka dochodów w wysokości około 300-tu miljonów przeznaczona będzie na wydatki inwestycyjne, niezależnie od wydatków preliminowanych na inwestycje w ramach budżetu.

Rada ministrów przyznała również 10-procentowy dodatek dla urzędników państwowych województwa śląskiego — płatny dnia 1 listopada. Odpowiiednie kredyty zostały wstawione do budżetu państwa.

Znamienne uchwały
Rady naczelnej Ch. Nar.

WARSZAWA, 11 października. Rada naczelna stronnictwa Ch. N. po ożywionych obradach uchwaliła między innemi:

Celem właściwym obecnej polityki nie jest jałowa walka z obecnym rządem. Dodatnie dla państwa działania rządu winny być popierane niepomyślna zaś działalność i zgubne dla państwa objawy winny być z całą sumiennością wskazywane i odpierane. Usunięte być również winny hasła walki klas, gry, cen i zarobków, a realizowane popieranie twórczości. Naprawa ustroju winna być w kierunku zapewniania sprawnych rządów przez wzmocnienie władzy wykonawczej na naczelnem stanowisku głowy państwa, oraz przez uzdrowienie władzy ustawodawczej przez zmianę prawa wyborczego i zapewnienie przedstawicielstwa zrzeszeniom gospodarczym i umysłowym. Zadaniem istotnem obecnie jest twórcza polityka.

Łotwa mobilizuje?
na granicy Litwy

KOWNO, 11 października (Pat). W prasie litewskiej ukazała się wiadomość, że Łotwa przeprowadza mobilizację wojsk na granicy litewskiej. Pisma łotewskie wiadomości tej zaprzeczają.

Rabindranat Tagore
gościem Warszawy

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W środę, dnia 20 b. m. przyjeżdża do Warszawy głośny pisarz, filozof hinduski Rabindranat Tagore, który od dłuższego czasu odbywa podróż po Europie, a obecnie bawi w Pradze czeskiej jako gość prezydenta Masaryka.

Pan Tagore przybywa w towarzystwie swego syna, synowej i przybocznego sekretarza.

Ostre tarcia w łonie rządu
Min. Czechowicz żąda dymisji dla p. Steczkowskiego
Prezydent dymisji nie podpisał -- Kto ustąpi -- p. Czechowicz, czy p. Steczkowski

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj w godzinach popołudniowych rozeszła się po Warszawie pogłoski o niespodziewanych ostrych tarciach w łonie rządu na tle ostatnich zmian personalnych w ministerstwie skarbu, a mianowicie:

Dyrektor Banku gospodarstwa krajowego p. Steczkowski oraz p. Ossowski założyli protest przeciwko nominacji p. Zygmunta Klingera na komisarza Banku gospodarstwa krajowego. Minister skarbu p. Czechowicz, jakoby bez porozumienia się z resztą członków gabinetu, przedstawił wczoraj prezydentowi do podpisu dekrety o dymisji p. Steczkowskiego i Ossowskiego.

Prezydent odmówił podpisu, następnie porozumiał się z premjerem marszałkiem Piłsudskim, który w tej sprawie stanął całkowicie po stronie prezydenta.

Wobec tego w łonie rządu wynikł zatarg, który może się skończyć ustąpieniem ministra Czechowicza, lub też radykalną zmianą w Banku gospodarstwa krajowego.

Jak słyszeliśmy, p. Steczkowski posiada poważne zastrzeżenia w stosunku do osoby p. Klingera, jako byłego urzędnika jednego z banków prywatnych. Temi zastrzeżeniami właśnie motywują swój protest przeciwko tej nominacji.

Mówią także, że w godzinach popołudniowych prezydentowi Mościckiemu złożył wizytę prezes Banku gospodarstwa krajowego p. Steczkowski.

Oficjalne zaprzeczenie

WARSZAWA, 11 październka. (PAT). Przesilenia na stanowisku ministra skarbu niema, jak również nie istnieją nieporozumienia w rządzie co do zmian personalnych w ministerstwie skarbu, gdyż zmiany te uchwalone zostały jednogłośnie na radzie ministrów. Wiadomość o podpisaniu dymisji prezesa Banku gospod. kraj. p. Steczkowskiego i wiceprezesa tego Banku p. Ossowskiego — są fałszywe, gdyż minister skarbu wniosku takiego nie stawiał. P. Steczkowski złożył na ręce min. podanie o dymisję. P. Ossowski podania takiego nie składał.

—o—

Sytuacja w strejku angielskim
Coraz więcej górników wraca do pracy
A ceny węgla rosną z dnia na dzień

LONDYN, 11 października. (Pat) Wniosek konferencji delegatów związku górników domagający się odwołania brygad bezpieczeństwa jest obecnie przedmiotem ożywionej dyskusji wśród górników poszczególnych zagłębi. Uwagę zwraca stanowisko generalnego sekretarza związku Cooka, który wygłosił w Midland kilka przemówień przeciwko decyzji konferencji.

Cook zapowiedział ustąpienie ze stanowiska sekretarza, gdyby wniosek, który jego zdaniem, wyrządzi szkodę górnikom, miałby być przyjęty.

LONDYN, 11 października. (Pat) Związek zawodowy górników zagłębia Leicesterschire, w którem około 60 procent górników powróciło już do pracy, postanowił przerwać strejk i polecił swym członkom zawrzeć umowę z przedsiębiorcami. Związek właścicieli kopalń tego załębia proponuje od 3 do 5 pensów podwyżki na każdą zmianę przy utrzymaniu płac przedstrejkowych i przy 8-godzinnym dniu pracy. Tak więc Leicestershire jest pierwszym okręgiem węglowym, który wyłamuje się z jednolitego dotychczas frontu górników jakkolwiek z uwagi na niewielką liczebność górników tego zagłębia, decyzja związku nie może mieć większego znaczenia w akcji rozbijania strejku. Stanowisko Leicestershire nie pozostało jednak bez wpływu na inne okręgi: za jego przykładem poszło dziś zagłębie Nottinghamshire, zatrudniające siedmiokrotnie większą ilość górników, aniżeli Leicestershire. Należy zaznaczyć, że w Nottinghamshire pracuje już około 80 pr. górników oraz że stało się to dzięki pośrednictwu członka parlamentu, p. Spencera, którego związek centralny górników zawiesił za to w działalności na terenie związku.

LONDYN, 11 października. — (A. T. E.) — Liczba górników, którzy przystąpili do pracy w środkowym zagłębiu węglowym wynosi 142.726 osób. Oznacza to powiększenie o 2818 górników. W pozostałych okręgach pracuje 74.311 górników. Ogółem kopalnie angielskie zatrudniają już teraz 217.047 górników.

LONDYN, 11 października. — (A. T. E.) — Przedłużający się strejk węglowy wywołał poważne braki węgla w niektórych środowiskach, które szczególnie węgiel potrzebują. Niemcy otrzymały wielkie zapotrzebowania na węgiel ze strony belgijskiej. Jednakowoż Niemcy obiecały tylko 50 tysięcy ton węgla, a rząd belgijski potrzebuje dla samych tylko okrętów znacznie więcej. Ceny węgla w Belgji, Austrji i częściowo nawet w Holandji rosną z dnia na dzień.

Nowa pragmatyka służbowa wstrzymana
P. Bartel przyrzeka poparcie postulatów urzędników państwowych

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że ogłoszenie nowej pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych zostało wstrzymane. Organizacje urzędnicze wyrażają nadzieję, że przed powzięciem decyzji rząd zasięgnie opinji tych organizacji w sprawie pragmatyki.

Narazie delegaci 14-tu związków funkcjonarjuszy państwowych zgłosili się do ministra skarbu z prośbą o posłuchanie w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych. Delegaci, powołali się na słowa p. Bartla, który przyrzekł przedstawicielom związków urzędniczych, że w listopadzie roku bież. przedstawi sejmowi projekt takiej poprawy bytu.

Działalność „Sowpoltorgu
rozwija się pomyślnie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Prezes zarządu „Sowpoltorgu" p. Czernowski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy sowieckiej oświadczył, że obroty tej instytucji rozwijają się bardzo pomyślnie i w ostatnich pięciu miesiącach sięgają sumy 400 miljonów rubli w złocie.

Sowiety eksportują do Polski magnzję, rudy, mangan, zwierzynę, drób i ryby — zaś Polska wysyła do Sowietów wyroby metalowe i narzędzia rolnicze. „Sowpoltorg" otwiera nowe dwie filje w Leningradzie i Kijowie.

Katastrofa lotnicza
w czasie lotów propagandowych

W ubiegłą niedzielę w czasie lotów propagandowych z powodu rozpoczęcia „III Tygodnia Lotniczego" odbywały się w Wilnie loty propagandowe.

Pogoda była dla lotów bardzo niepomyślna — silny wiatr, połączony z falami deszczu. To też, niestety nie obeszło się bez przykrego wypadku.

W pewnej chwili samolot wojskowy z 11-go pułku, kierowany przez podchorążego Piknera, któremu towarzyszył kapral Jabłoński, przelatując nad cmentarzem Rossa, stracił równowagę i runął na ziemię z wysokości 600 m.

Aparat został do szczętu rozbity. Piloci ulegli ciężkim obrażeniom cielesnym. Po przewiezieniu do szpitala kapral Jabłoński zmarł.

Jak się okazało powodem katastrofy było zepsucie się motoru.

Wypadek ten wywołał w całem mieście bardzo przykre wrażenie.

Tętno chwili

List otwarty Jerzego Duhamel'a do polskiej opinji publicznej

Jak już donosiliśmy, w sobotę rano przybyli do Warszawy dwaj delegaci komitetu walki o amnestję dla więźniów politycznych, który powstał w Paryżu z inicjatywy Romain Rolland'a i Henryka Barbusse'a.

Są to pp. Jerzy Duhamel, znany autor „Żywotów męczenników, i Chenneviere, współpracownik lewicowego „Quotidien".

Znakomity pisarz francuski p. Jerzy Duhamel ogłosił następujący list otwarty:

Dawna i głęboka sympatja jedynie skłoniła mnie do podróży, którą odbywam dzisiaj w towarzystwie mego przyjaciela, poety Jerzego Chennevier.

Pp. J. Duhamel i Chenneviere

Mogę zapewnić, że sympatję tę odczuwa naród francuski w całości. Jakiekolwiek byłyby przyczyny, jakiekolwiek interesy kierowały, od czasu wielkiej wojny, polityką ludów Zachodu względem Polski, polityka ta, przynajmniej we Francji, może się opierać tylko na istotnem uczuciu mas. A uczucie takie istnieje. Francja, ziemia rewolucji, ceniła zawsze w narodzie polskim naród wysokiej kultury, oddany ideom wolności, tembardziej, że sam dla niegodnych przyczyn długo był gnębiony.

To też z bolesnem zdumieniem dowiedzieliśmy się we Francji o skutkach rozterki wewnętrznej, z której powodu cierpi dziś Polska.

Z pewnością rozumiemy dobrze, jak trudne jest zadanie, nazajutrz po katastrofie światowej, odbudowanie narodu polskiego, czyli raczej zgrupowanie około godła polskiego rzesz ludzi, należących do ras do wyznań tak różnorodnych. Ale właśnie dlatego, że trudne dzieło odpowiada siłom narodu, słynącego z dawien dawna ze swojej wysokiej kultury moralnej oraz szlachetnej tolerancji, darzyliśmy Polskę dotychczas jaknajbardziej przyjaznem zaufaniem, spodziewając się, że potrafi rozwiązać harmonijnie te trudności, bez uciekania się do siły, bez pozbawienia części swoich obywateli najwyższego dobra człoweka — wolności indywidualnej.

Nie należę do żadnej partji politycznej. Mój przyjaciel Jerzy Chennevier jest również jak ja wolny i niezależny politycznie. Sprowadza nas tu wyłącznie wielkie i szczere pragnienie dalszego, bezgranicznego zaufania do duszy polskiej, którem darzyliśmy ją dotychczas.

Oprócz naszego osobistego uczucia wyrażamy również uczucia niezależnej inteligencji francuskiej. Trzeba, by usłyszano również w naszych słowach echo głosów ludu francuskiego, który odzywa się i przyjdzie zawsze wiernie z pomocą na zew szerokich, dzielnych mas polskich.

Zygmunt August mógł powiedzieć ongi do narodu polskiego: „Nie jestem królem waszych sumień". Naród polski jest zawsze godzien tych przepięknych słów.

Warszawa, 9 października 1926

(—) J. Duhamel.

Pokojowa unja kontynentalna

W Wiedniu odbyła się nieurzędowa konferencja, poświęcona sprawie zjednoczenia pokojowego Europy. Wojna światowa z jej klęskami i ciężarami, z jej problematycznemi skutkami, niosącemi Europie groźbę ruiny gospodarczej i degradacji politycznej oraz kulturalnej, stanowi aż nadto przekonywujące uzasadnienie propagandy pokojowej. To co przed rokiem 1914 było tylko groźbą możliwością, stało się rzeczywistością, której ciężkie brzemię nie przestaje dolegać ludom europejskim i dzisiaj. Możnaby oczekiwać, że propaganda pokojowa po tak przekonywujących doświadczeniach niemniej łatwiej trafi dzisiaj do serc i umysłów, że wnet popchnie sprawę o parę dobrych kroków. Niestety, spuścizna moralna wojny jest tego rodzaju, że nie ułatwia, lecz utrudnia dzieło pokojowe. Zatruła ona atmosferę Europy duchem rozgoryczenia, zaborczości oraz krańcowej nieufności. W takiej atmosferze argumenty nietylko serca, lecz nawet zdrowego rozsądku tracą swe znaczenie. Co więcej zamroczeniu ulega sama myśl uczciwego pojednania. Wymaga ona koniecznie wzajemnych ustępstw i ofiar, a powinni się na nie zdobyć przedewszystkiem ci, którzy mają najwięcej i którzy w ostatnich stu latach tylko zagarniali, a nic nie tracili. Lecz ci nie chcą słyszeć o żadnych ofiarach i chcieliby tak rzecz poprowadzić, ażeby jeszcze z ogólnej pacyfikacji wynieść specjalne korzyści dla siebie. Na ich usługach pozostają swego rodzaju humaniści i pacyfiści, którzy wiekie dzieło pokoju próbują oprzeć na pogodzeniu interesów — przedewszystkiem zaś interesów państw najsilniejszych. Ale raz jeszcze potwierdza się słuszność głębokich słów prezydenta Wilsona, który na kongresie pokojowym ostrzegał zgromadzonych przed fałszywą podstawą. „Interes nie łączy ludzi, lecz ich rozdziela — powtarzał on nieraz. Prawdziwym łącznikiem według prezydenta może być tylko wspólna zasada, wspólne pragnienie oparcia stosunków międzynarodowych na wyższej podstawie moralnej.

Mowę czystego interesu politycznego oraz gospodarczego rozumiały doskonale i czasy przedwojenne, lecz zjednoczenie na takim fundamencie mogło dojść do skutku tylko przez hegemonję jednego lub paru najsilniejszych mocarstw. O takiem zjednoczeniu myślał Napoleon, którego portret figurował w sali konferencji jako jednego z szermierzy przyszłej pacyfikacji. O czemś podobnem marzył także kajzer Wilhelm, lecz rozumiejąc, że Niemcy same... zadaniu temu nie podołają chciał wciągnąć do spółki Rosję i Francję. Plan ten aprobował Witte, gorący zwolennik kontynentalnego sojuszu z wyłączeniem Anglji.

Plan ten miał pewne widoki powodzenia, lecz dobry genjusz czuwał nad Anglją i... wolnością europejską. Witte utracił niebawem wpływ na politykę zewnętrzną caratu, a kajzer zaczął najniedorzeczniej w świecie przeprowadzać swój plan za pomocą brutalnego nacisku na Francję, który miał zastąpić sztukę polityczną. Rezultat był taki, że zamiast projektowanego trójprzymierza Niemiec, Rosji i Francji przeciw Anglji powstała słynna ententa a późniejsza koalicja przeciw Niemcom. Plany zjednoczenia Europy pod hegemonją jednego lub paru mocarstw runęły bezpowrotnie, a po wojnie, gdy na widownię wystąpiła liga narodów, sama idea solidarności europejskiej została silnie zagrożona, gdyż staje obecnie wobec idei pacyfikacji całego świata cywilizowanego. Odradza się jednak na podstawie demokratycznej i rzecz charakterystyczna z ostrzem antiangielskim. Jej gorliwy propagator hr. Coudenhowe, chociaż zdecydowany pacyfista, wyłącza z owej Europy Anglję i zapala się do myśli przekopania kanału z Hiszpanji do Afryki, aby uwolnić nasz kontynent od groźby blokady z strony dominującej morskiej potęgi.

Już z tego szczegółu widać, że koncepcja Unji europejskiej nie jest wyłącznie dążeniem do ugruntowania pokoju, że obok niego zawiera określoną treść polityczną dzisiaj więcej aktualną, niż kiedykolwiek wobec postępującej a coraz widoczniejszej degradacji naszej części świata. Tylko ściślejsze zespolenie jej narodów mogłoby ją uratować i utrzymać na pewnej wysokości — politycznej, gospodarczej i cywilizacyjnej. Koncepcja ta spotyka dzisiaj ogromne trudności oraz wrogie siły. Nie udzielą jej poparcia ani Wielka Brytanja, która z dominiami zamorskiemi stanowi świat odrębny, ani Rosja, która przeciwstawia się Europie i oddala od niej.

Tymczasem na naradach europejskich ciąży dziedzictwo długich stuleci zatargów i antagonizmów tudzież ostatniej wojny, która jeszcze bardziej rozpętało namiętności, a nie zbliżyła nawet tych narodów, które walczyły w jednym obozie. I mamy paradoks, że unia europejska jest potrzebniejsza na dzisiaj, niż kiedykolwiek, lecz jej urzeczywistnienie trudniejsze, niż kiedykolwiek.

J. Mazurski.

W przededniu decydującej rozprawy

sowieckiej partji rządzącej z opozycją

Trocki przywódcą opozji -- Program „starych bolszewików" -- Agitacja w armji

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego")

Ryga, w październiku.

Nadchodzące z Moskwy wiadomości wskazują na to, iż stopniowo zaczyna się wyjaśniać charakter ostatnich wydarzeń w stronnictwie komunistycznem — wydarzeń w których, jak wiadomo, rolę dominującą odegrał Trocki.

Przez dłuższy czas Trocki nie występował publicznie przeciwko centralnemu komitetowi wykonawczemu rosyjskiego stronnictwa komunistycznego. Po raz perwszy uczynił to na odbytem niedawno zebraniu jaczejek komunistycznych w dyrekcji rjazańsko-uralskiej kolei żelaznej. Na zebraniu tem, którego przewodniczącym był wykluczony niedawno ze stronnictwa komunistycznego, obecnym był również jeden z wybitniejszych przedstawicieli opozycji, Sapronow. Trocki wygłosił obszerne przemówienie na temat obecnej sytuacji w państwie, poddając ostrej krytyce działalność centralnego komitetu wykonawczego. Na skutek tego wystąpienia Trockiego, centrala komunistyczna zmuszona była podjąć kroki celem uniemożliwienia mu dalszej agitacji, tembardziej, że już od dłuższego czasu było wiadomem, iż Trocki był de facto jednym z naczelnych przywódców opozycji.

Zupełnie już otwarcie wystąpił Trocki przeciwko taktyce centralnego komitetu wykonawczego na zebraniu robotników („awiopriboru"), gdzie bardzo ostre przemówienia, skierowane przeciwko tak zw. oficjalnemu komunizmowi wygłosili również inni wybitni przedstawiciele opozycji, jako to Radek, Pjatakow, Kosienko, Zinowjew itd. Oficjalny organ stronnictwa komunistycznego „Prawda" sprawozdanie z owego posiedzenia zamieścił w formie ostrego protestu przeciwko „zgubnej działalności opozycji".

Jako pierwszy na posiedzeniu tem przemawiał Pawłow, który kierownikom obecnej polityki sowieckiej przedewszystkiem zarzucił, iż z ich winy zmniejszone zostały zarobki robotników w Rosji sowieckiej. Z kolei przemawiał Kosienko, dowodząc, iż rosyjskiemu stronnictwu komunistycznemu obcem jest duch demokracji. Po nim zabrał głos Radek, domagając się w swem przemówieniu podjęcia ogólnej dyskusji w stronnictwie komunistycznem.

Akcję opozycji Radek motywował koniecznością usunięcia licznych trudności, jakie się ostatnio w stronnictwie wyłoniły. Wreszcie poddał on ostrej krytyce działalność „Kominternu", występując równocześnie w obronie „trockizmu". Ze szczególną uwagą zebranie wysłuchało wywodów Zinowjewa, domagającego się zredukowania aparatu administracyjnego, oraz obarczenia większemi podatkami zamożnych włościan i prywatnych kupców.

„Z kolei zabrał głos Trocki, oświadczając przedewszystkiem, iż opozycja komunistyczna rekrutuje się wyłącznie ze „starych bolszewików", z których opinją należy się liczyć, i których doświadczeniami gardzić nie wolno, jak to czyni centralny komitet wykonawczy rosyjskiego stronnictwa komunistycznego.

Sądząc z komentarzy pism sowieckich, walka z opozycją wchodzić zaczyna w swą fazę decydującą. Na wszystkich zebraniach głównemi punktam porządku dziennego są referaty na temat sytuacji w stronnictwie, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, gdyż, jak to zaznaczają „Izwiestja", dezorganizacyjna działalność opozycji wyrządza twórczej pracy stronnictwa poważne szkody.

W miarę wzmagania się agitacji opozycjonistów, mnożą się również ataki przeciwko jej zwolennikom. Główną tarczą ataków tych jest, rzcz prosta, Trocki. Na zebraniu jaczejki komunistycznej w drukarni „Krasnyj Majak" (b. drukarnia Sytina, gdzie przed wojną drukowano największą gazetę rosyjską „Russkoje Słowo", i gdzie obecnie drukuje się organ stronnictwa komunistycznego „Izwiestja") ciekawe przemówienie wygłosił robotnik Szopkin, oświadczając między innemi, co następuje:

„W roku 1918 Trocki mówił: „Jeśli chcecie nauczyć się jeździć konno, nie czyńcie tego w pokoju, lecz idźcie w pole. Wsiądźcie na konia; kilka razy spadniecie, ale wreszcie się nauczycie". A cóż widzimy teraz? Dopóki Trocki jechał przez pole wraz z całą partją, jechał dobrze i z konia nie spadał. Ale jak tylko zaczął od partji odjeżdżać, zaczął z konia spadać. Obecnie zjechał on ze wspólnego pola i, jak się zdaje, ma zamiar nauczyć się jeździć konno w pokoju. Ale my za Trockim nie pójdziemy".

Centralny komitet wykonawczy rosyjskiego stronnictwa komunistycznego w swej walce z opozycją występuje z całym szeregiem pogróżek, nie wahając się nawet, jak wiadomo przed wykluczeniem opozycjonistów z partji. Ci jednak pomimo wszystko, nie mają zamiaru, jak widać, z akcji swej rezygnować. Nie bacząc na pogróżki i dość liczne już wykluczenia ze stronnictwa, przeciwko dzisiejszej większości.

Agitacja opozycji komunistycznej przedostała się również do armji i marynarki czerwonej. Nic więc dziwnego, że organizacje partyjne w armji i w marynarce podjęły energiczną walkę z opozycją. Mówcy na zebraniach żołnierzy i marynarzy czerwonych podkreślają, iż nie należy się liczyć z tem, że obecni przywódcy opozycji, jako to Trocki, Zinowjew, Radek i Pjatakow, zajmowali niedawno jeszcze odpowiedzialne stanowiska w partji. W chwili obecnej pamiętać należy przedewszystkiem o tem, że ich obecna działalność stanowi groźne niebezpieczeństwo dla jedności „stronnictwa Lenina".

W społeczeństwie sowieckiem panuje przekonanie, iż walka z opozycją komunistyczną osiągnie szczytu na odbyć się mającej pod koniec bieżącego miesiąca dorocznej konferencji partyjnej rosyjskiego stronnictwa komunistycznego.

Znamienny rozrost

handlowej floty niemieckiej

Znany dziennikarz, p. Henri Beraud, który zwiedził świeżo Niemcy, jak dwa lata temu Rosję, pisze w „Le Journal" z 5-go b. m.:

— Czyż nie słyszeliśmy, jak mówiono, że Niemcy straciły na wojnie swoją flotę handlową? Wydaje nam się nawet, że z tego powodu wzywali pomsty boskiej na anglików: Gott strafe England! To nie sen. To prawda.

A więc 1-go stycznia 1926 roku jeżeli mamy wierzyć Lloydowi niemieckiemu, stan istotny handlowej floty niemieckiej podnosi się do 3393 statków, wykazując tonaż brutto 3.228.674 ton. Rok 1923 samych tylko statków parowych przedstawia 696.241 ton. Reszta jest podzielona pomiędzy 86 okrętów motorowych, 433 żaglowców z pomocniczymi motorami, 467 żaglowców, 483 łodzi i statek systemu Rotora.

Rzecz szczególna i zastanawiająca: Nemcy, straciwszy od zeszłego roku 23 okręty, powiększyły mimo to swój tonaż o blisko sto tysięcy ton. Jak to wytłumaczyć? W sposób bardzo prosy. To oznacza, że prowadząc pełną przebudowę swej floty, Niemcy mogły sobie pozwolić na zbytek zniszczenia niektórych okrętów dla wybudowania cięższych. W ten sposób zachowują dla większych jednostek tonaż rzekomo tensam (2,674.000, zamiast 2.696.000) po stracie 34 statków parowych.

A więc po pięciu latach przesileń finansowych, podczas których Niemcy nie przestały błagać cały świat cywilizowany o litość dla siebie, zdołały one odbudować swoją flotę, a nawet uczynić wrażenie częściowego poświęcenia dla ulepszenia całości.

Dwuletnia „panama" w marynarce wojennej

Komandor Bartoszewicz i dziesięciu oficerów

na ławie oskarżonych warszawskiego sądu wojskowego

Nasz warsz. koresp. telef.:

Wczoraj w wojskowym sądzie okręgowym rozpoczął się proces w sprawie nadużyć przy dostawach dla marynarki wojennej.

Komplet sędziowski stanowią: płk. Orski, jako przewodniczący i asesorowie: gen. Bieliński, płk. Płatuski, płk. Dobrowolski i płk. Paquelin.

Na ławie oskarżonych zasiadło 11 oficerów marynarki: komandor Jan Bartoszewicz-Stachowski, komandor Bernard Mueller, kom. por. Władysław Morgulec, kom. ppor. Jan Zreb. kom. ppor. Borys Bohuczy, kom. ppor. Kajetan Toczyński, kap. mar. Władysław Mróz-Pozowski, por. mar. Rudolf Kubiński, por. mar. Stefan Rotkiel, por. mar. Juljusz Woyde i por. mar. Aleksander Lipiński.

Obrona, oraz kom. Mueller podnieśli kwestję niewłaściwości sądu, uzasadniając, że sprawy oficerów marynarki powinny rozstrzygać sądy komandorskie.

Prokurator, powołując się na orzeczenie wojskowego sądu najwyższego w sprawie kom. por. Sokołowskiego, sprzeciwił się wnioskowi obrony.

Sąd po naradzie uznał swą kompetencję do rozpoznania tej sprawy.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, który w streszczeniu podajemy poniżej.

Akt oskarżenia

Rozkazem dziennym z dnia 5 maja 1923 roku kierownictwo marynarki wojennej wydzieliło z referatu uzbrojenia referat broni podwodnej. Kierownikiem referatu zamianowano komp. ppor. Jana Bartoszewicza-Stachowskiego, do którego należały wszelkie sprawy związane z dostawami dla marynarki wojennej.

FIRMA MARSZAŁK I S-ka.

Głównym dostawcą broni podwodnej była firma Marszałk i S-ka. założona przez Karola Marszałka i Eugenjusza Erbsteina. Marszałk był przed wojną zastępcą naczelnika urzędu śledczego w Petersburgu, a następnie naczelnikiem urzędu śledczego w Moskwie. Po przewrocie bolszewickim, zamianowano go komisarzem rządu w Kijowie u Skoropatskiego, wreszcie kierownikiem policji Rzeczypospolitej kozackiej w Rostowie. Marszałk przyjechał do Polski w 1921 roku z partją trzewików na sprzedaż i odtąd pozostał już w kraju. W 1922 roku spotkał Erbsteina, którego znał jeszcze z Kijowa i razem z nim założył spółkę pod firmą towarzystwo techniczno - przemysłowe Karol Marszałk i S-ka.

Erbstein był przed wojną sędzią pokoju w Druskienikach, a z chwilą zajęcia ich przez niemców, pozostał aż do przewrotu bolszewickiego członkiem komitetu pomocy ofiarom wojny w Petersburgu. Po zlikwidowaniu tego komitetu powrócił do swego majątku Druskienik.

W jesieni 1923 roku do spółki przystąpił Józef Miklaszewski, który rozpoczął starania o dostawy techniczne w urzędach państwowych. Wskutek tych starań firma Marszałk otrzymała pierwsze zamówienia od marynarki wojennej na dostawę min rzecznych, nie mając jeszcze warsztatów ani urządzeń, które dopiero po otrzymaniu zamówienia założyła w Pruszkowie. Następnie firma ta uruchomiła swe warsztaty w Toruniu pod nazwą nadwiślańskie zakłady mechaniczno-budowlane. Prócz tego firma Marszałk występowała pod nazwą Nadsłuczańskich przemysłowców leśnych.

Przy wszelkich przetargach na dostawy dla marynarki występowały wszystkie firmy, należące do Marszałka, z których jedna zawsze się utrzymała.

ZAŻYŁE STOSUNKI.

Wszystkie te okoliczności dobrze znane były kom. Bartoszewiczowi, który pozostawał w bliskich stosunkach z Marszałkiem i jego wspólnikami.

Z Erbsteinem kom. Bartoszewicz poznał się w prywatnem towarzystwie na dobroczynnym koncercie, po którym wzajemnie złożyli sobie wizyty. Odtąd zawiązały się między nimi zażyłe stosunki. Na przyjęciach u Bartoszewiczów bywali ponadto Marszałkowie, adm. Porębski i kontr-admirał Kłoczkowski.

W „Myśli Niepodległej" ukazał się artykuł o tem, że Marszałk, b. szef ochrany carskiej, sprzedaje wszystkie swe nieruchomości niemcom. Kom. Bartoszewicz, pomimo tego, pozostał z nim nadal w kontakcie. W 1924 roku kom. Bartoszewicz przychodził niemal codziennie do biura Marszałka i odbywał z nim jakieś narady w języku rosyjskim.

JAK SIĘ TO ROBIŁO.

Pozostając w tak bliskich stosunkach z firmą Marszałk, kom. Bartoszewicz wyróżniał ją przy wszelkich przetargach, innym zaś firmom udzielał zbyt krótkiego terminu do składania ofert, bądź też wzywał takie, co do których było przesądzone, że nie mogą się utrzymać przy przetargu. Oferta firmy Marszałk zawsze była przyjęta, choćby zgłoszono ją po terminie, a obliczenie i kalkulacja odbywała się dla niej na odrębnych i korzystnych warunkach. Składając ofertę na dostawy, firma Marszałk naprzód była już poinformowana o treści innych ofert i stosownie do tego układała swoją. Gdy firma Marszałk znalazła się w krytycznem położeniu finansowem, kom. Bartoszewicz sporządzał fikcyjne protokóły odbiorców, na mocy których firma podejmowała znaczne sumy z kasy państwowej. Po przyjęciu oferty firma Marszałk otrzymywała jednocześnie około 60 procent zaliczki, którą operowała przez dłuższy czas przy pomocy Banku warszawsko-gdańskiego, nie troszcząc się wcale o dostawy. Jakkolwiek firma przy zawieraniu umowy zobowiązywała się do zapłacenia na rzecz skarbu kary konwencjonalnej za opóźnienie przy dostawie, kara ta nie była przez nią zapłacona, bowiem w każdym przypadku opóźnienia kom. Bartoszewicz zawsze przedłużał termin dostawy.

SPOSÓB PRZYJMOWANIA OFERT.

W specjalny sposób odbywało się też przyjmowanie ofert firm, zgłaszających się do przetargu. Po wniesieniu ofert przez firmy sporządzano przez kierownictwo marynarki t. zw. zestawienie ofertowe, w którem podawano nazwy firm, biorących udział w przetargu, wymieniano proponowane ceny, a następnie dodawano stereotypowy ustęp: „Po otwarciu kopert z ofertami oraz sprawdzeniu pokwitowania na odbiór wezwania ofertowego przez firmy wyszczególnione na koszulce, komisja zakupów postanowiła dać zamówienie N. N. frmie K. Marszałk i S-ka, jako dającej najkorzystniejsze warunki dla skarbu państwa". Często nie zbierała się nawet taka komisja zakupów, a tylko sam kom. Bartoszewicz sporządzał to zestawienie ofertowe, które następnie dawał do podpisu gen. Bobrowskiemu i kom. Müllerowi, którzy zawsze je podpisywali. To samo działo się przy odbiorze przyrządów, dostarczanych przez firmie Marszałk.

PRZYJACIELSKIE ODBIORY.

W dniu 30 marca 1924 r. nastąpił odbiór kotwic do min morskich i czopów wybuchowych. Do odbioru tych przyrządów była wyznaczona osobna komisja w składzie: kom. por. Zdeba, jako przewodniczącego, oraz kom. Bartoszewicza, por. Kubińskiego i por. Stankiewicza. Z członków komisji por. Stankiewicz nie brał w niej udziału i nie podpisywał protokułu. Gdy zaś do ważności komisji odbiorczej i dla celów kasowych niezbędny był jego podpis, kom. Bartoszewicz sporządził odpisy protokułv przyjęcia i umieścił na nich podpis por. Stankiewicza, uwierzytelniając go swem nazwiskiem.

Na zasadzie tego fikcyjnego odpisu kom. Bartoszewicz wezwał por. Stankiewicza, aby podpisał oryginał protokułu przyjęcia. Por. Stankiewicz podpisu odmówił, oświadczając, że w komisji odbiorczej udziału nie brał oraz że protokuł ten wcale nie jest mu znany. W podobny sposób odbywało się również przyjmowanie innych dostaw.

Prócz tego szefostwo administracji armji poleciło kierownictwu marynarki wojennej, aby firma „Marszałk" przy zawieraniu umowy dołączała wszystkie szkice, dostarczanych przyrządów i aby przyjęcie ich odbywało się nie inaczej, jak po sprawdzeniu, że są zgodne z planami. Polecenie to nie było nigdy wykonane. Przy przyjęciu morskich lin metalowych został sporządzony wyczerpujący protokuł o gatunku i wytrzymałości lin, a jak się w rzeczywistości okazało, nikt nie sprawdzał tej dostawy. Winę za to ponoszą adm. Porębski, gen. Bobrowski, kom. Bartoszewicz, którzy przyjmowali przyrządy bez żadnego sprawdzania.

DOSTAWA REWOLWERÓW.

Firma „Marszałk" podejmowała się wszystkich dostaw, jakie były potrzebne marynarce wojennej. W grudniu 1923 roku przyjęła zamówienie na dostarczenie rewolwerów i naboi systemu parabellum, które odbyło się też drogą przetargu. Wprawdzie na dostawę naboi przyjęto ofertę firmy „Ziegler", od której kierownictwo marynarki nie pobrało nawet wadium na zabezpieczenie wykonania oferty, z czego firma ta skorzystała, żądając 50 proc. podwyżki, a w rezultacie zrzekła się dostawy. Musiano z tego powodu zarządzić nowy przetarg, na czem skarb poniósł ogromne straty.

Firma „Marszałk", będąc uprzywilejowaną przy dostawach dla marynarki wojennej, starała się odwdzięczyć kom. Bartoszewiczowi, finansując niektóre jego prywatne zobowiązania. Między innemi, przy kupnie mieszkania przez kom. Bartoszewicza, wystawiła list gwarancyjny na sumę 20.000 złotych, a następnie czek na jego imię na 10.000 zł

Śledztwo ustaliło, że skala życia kom. Bartoszewicza była zbyt wysoka do jego dochodów. Wydawał on ogromne sumy na przyjęcia, przedmioty sztuki, wyszukane kostiumy dla żony itp.

JAKA KARA GROZI OSKARŻONYM.

Kom. Bartoszewicz - Stachowski oskarżony jest z art. 636 cz. III 639 cz. III, 667 cz. II K. K. i 145 i nast. W. K. K. o to, że dopuścił się przekroczenia władzy, w chęci zysku, oraz sporządzenia w tym celu fałszywych dokumentów. Pozostali oskarżeni, o umyślne lub spowodowane przez niedbalstwo zarządzenia przy wykonywaniu dostaw, co pociągnęło za sobą znaczne szkody materjalne dla skarbu.

Kom. Bartoszewiczowi grozi kara zamknięcia w więzieniu, zastępującem dom poprawy, od 3 do 6 lat, a pozostałym oskarżonym więzienie albo areszt.

Dalsze rozprawy dziś, o godz. 9 zrana.

Największy statek motorowy

Ropa naftowa i jej przetwory coraz skuteczniej konkurują z węglem. Motory spalinowe wypierają maszyny parowe nawet z tych dziedzin, gdzie maszyny i turbiny pędzone parą panowały wszechwładnie. Nawet wielkie statki budowane są dzisiaj z motorami spalinowemi.

Motory te wymagają mniej obsługi, zajmują mniej miejsca, niż maszyny parowe wraz z kotłami,

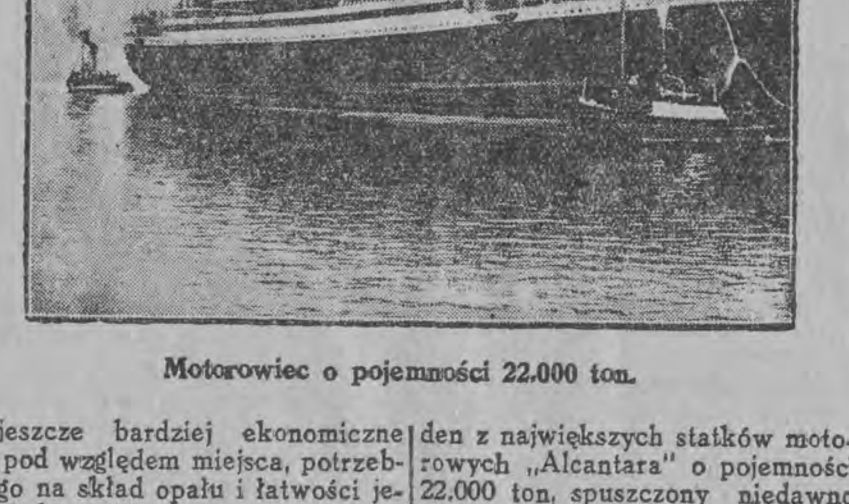

Motorowiec o pojemności 22.000 ton.

a jeszcze bardziej ekonomiczne są pod względem miejsca, potrzebnego na skład opału i łatwości jego ładowania.

Ilustracja nasza przedstawia jeden z największych statków motorowych „Alcantara" o pojemności 22.000 ton, spuszczony niedawno na wodę w Belfaście.

Ślady okrutnej zbrodni w rzeźni

W czyszczalni znaleziono część rączki dziecka, lewą część piersi i dwie nóżki

Z Chojnic na Pomorzu donoszą nam:

Dwaj robotnicy, zajęci w rzeźni miejskiej byli świadkami okrutnej krwawej zjawy, która nagle ukazała się ich oczom. Oto w czyszczalni natrafiono na porąbane szczątki małego dziecka. Znaleźli oni m. in. część rączki, dwie nóżki i lewą część piersi.

Zawezwany dr. Pielowski stwierdził, że to są ludzkie części ciała, mianowicie dziecka. Po zamordowaniu, które nastąpiło przed kilkoma dniami, ciałko dziecka porąbano.

Prawdopodobnie działała tu zbrodnicza ręka matki, która, by zatrzeć zabójstwo pokrajała w bestjalski sposób ciałko, rzucając szczątki do czyszczalni przy rzeźni miejskiej.

Dalsze wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Skandal towarzyski w Koszycach

Kompromitacja szeregu osób z „najlepszego towarzystwa"

Całe Koszyce znajdują się pod wrażeniem skandalu, jakie wynikło z powodu aresztowania niejakiej Balczerowej, kobiety z najlepszego towarzystwa madziarskiego na Słowaczyźnie. Od szeregu lat utrzymywała ona w swem mieszkaniu dom schadzek, gdzie spotykali się mężczyźni z kobietami z pierwszych domów koszyckich. Między stałymi „gośćmi" p. Balczerowej były zarówno mężatki, jak też i panny, córki adwokatów, inżynierów, wysokich urzędników itp. Dziewczęta te zazwyczaj wychodziły z domu popołudniu niby na plac tennisowy, a w rzeczywistości udawały się do mieszkania Balczerowej, gdzie już na nie czekali bogaci mężczyźni... Balczerowa — to indywiduum wielce niebezpieczne. Umiała ona tak wpłynąć na młode, niedoświadczone dziewczyny, że wystarczyło, aby któryś z bywalców wskazał jej jakąś dziewczynę, a w parę dn później dziewczyna ta już znalazła się w sieciach Balczerowej.

U aresztowanej Balczerowej policja znalazła wiele listów, które kompromitują szereg osób z najlepszego towarzystwa. Podobno z powodu tej afery dojdzie do licznych rozwodów w Koszycach. Jak pewną siebie była Balczerowa, dowodzi fakt, że prowadziła ona książki i dokładne notatki o swym „interesie". Przesłuchano już sporo dziewcząt i bywalców „salonu" p. Balczerowej. Zeznania te bardzo obciążają p. B., zarazem jednak rzucają ponure światło na powojenne stosunki w t. zw. lepszych sferach. Za parę tygodni Balczerowa stanie przed sądem.

Wyrok na zamachowców

na „Polonję" katowicką

KATOWICE, 11 października. (PAT). Dzisiaj zakończyła się 2-dniowa rozprawa sądowa przeciwko sprawcom usiłowanego w dniu 1 lipca r. b. zamachu dynamitowego na wydawnictwo „Polonia". Wyrokiem trybunału jednego z oskarżonych skazano na 5 i pół lat ciężkiego więzienia, 2-ch oskarżonych na 5 lat za usiłowanie zamachu, 2-ch zaś po 6 tygodni więzienia za kradzież materjałów wybuchowych, trzej zostało uwolnionych.

1000 pasażerów w samolocie

Budowa olbrzyma powietrznego

BERLIN, 11 października. — Z Dessau donoszą, iż budowa olbrzymiego samolotu transatlantyckiego, mającego 400 stóp długości iest już na ukończeniu.

Samolot będzie mógł przewozić wzdłuż linji Berlin — Hamburg — Nowy Jork 1000 (?) pasażerów od razu.

Czarna ospa w Londynie

Z Londynu donoszą: Na jednem z przedmieść stwierdzono dwa wypadki zachorowania na czarną ospę. Jeden z chorych zmarł.

Wiadomości bieżące

Ostatni dzień rejestracji mężczyzn urodzonych w 1908 roku

Dziś, dnia 12-go października r. b. w ostatnim dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, winni się zgłosić w godz. od 8 rano do 3 popoł. w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10), ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Z i Ż.

W czwartek 14 b. m. posiedzenie rady miejskiej

17-te (IV sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 14-go października r. b. o godzinie 19 i pół punktualnie, w w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

Porządek dzienny obejmuje: 1) komunikaty, 2) sprawozdania komisji radzieckich: komisji skarbowo - budżetowej, komisji do spraw ogólnych; 3) komisji regulaminowo - prawnej.

Sensacyjny proces w Łodzi

Wojdysławski i Lewenson przed sądem

W dniu jutrzejszym będzie rozpatrywana w łódzkim sądzie okręgowym sprawa łódzkich podpalaczy Wojdysławskiego i Lewensona.

300-tu robotników może otrzymać pracę we Francji

W tych dniach do P.U.P.P. nadeszło z Francji zapotrzebowanie na 300 robotników do kopalń.

Specjalna misja francuska, która przyjedzie w dniu 13 b. m., dokona wyboru robotników mogących udać się do Francji. (u)

Właściciele magli też się organizują

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne sekcji właścicieli magli przy centralnym stowarzyszeniu drobnych kupców województwa łódzkiego (Zawadzka 5). Na zebraniu tym liczni mówcy wskazywali na konieczność zorganizowania się.

Tak naprzykład kwestja uzyskania prawa posiadania patentu VIII kategorji przemysłowej zamiast dotychczas obowiązującej dla magli IV kateg. handlowej jest kwestją bytu, a nie może być rozwiązana pomyślnie dopóki właściciele magli nie stworzą organizacji.

W rezultacie zebrania obrano zarząd oraz komisję składającą się z 20 osób, a mającą na celu skupienie wszystkich właścicieli magli bez różnicy wyznania w sekcji przy centr. stow. drobnych kupców województwa łódzkiego (Zawadzka 5).

B. prezydent Piotrkowa starostą w Łasku

Starostą w Łasku, w miejsce p. Dychdalewicza, przeniesionego na starostę do Łodzi, mianowany został b. prezydent m. Piotrkowa p. Wallas, który z końcem bieżącego tygodnia obejmie urzędowanie. (p)

Choroby zakaźne w Łodzi

Najwięcej tyfusowych

W tygodniu od 3 do 9 października r. bież. włącznie, zgłoszono do oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 89, płonica 43, błonica 13, czerwonka 5, odra 20,

Przemysłowcy odmawiają podwyżki dla pracowników biurowych i majstrów

Związki robotnicze nie odstąpią od swych żądań

Dziś ostatnia próba polubownego porozumienia

List przemysłowców do wicepremjera Bartla

W dniu wczorajszym związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem przesłał na ręce wicepremjera Bartla pismo następującej treści:

„Do p. wicepremjera prof. Kazimierza Bartla w Warszawie.

Z powodu nieporozumienia, jakie wynikło świeżo na tle podwyżki płac robotniczych w przemyśle włókienniczym przez interpretowanie zaproponowanej przez nas podwyżki 5-cio proc., jako przyznanej nietylko robotnikom, lecz jednocześnie i podmajstrzym, pracownikom biurowym i ekspedjentom, uważamy za konieczne udzielić p. premjerowi następującego wyjaśnienia:

W rozmowie, jaką mieliśmy zaszczyt odbyć z p. premjerem w dn. 6 b. m. mieliśmy na myśli i mówiliśmy wyłącznie tylko o płacach robotniczych. Nie mieliśmy też powodu ujmować tego inaczej, jako że w żądaniach, otrzymanych przez nas ze strony związków robotniczych żadnej wzmianki o łączności ich akcji z akcją związków majstrów, pracowników biurowych i ekspedjentów nie było. Ponieważ zaś w w odpowiedzi na osobne zupełnie żądanie tych ostatnich związków, odmówiliśmy im podjęcia się sprawy regulowania ich wynagrodzeń, uważaliśmy tę sprawę dla nas za załatwioną.

Żałujemy niezmiernie, że p. premjer w przemówieniu swojem nie zaznaczył ani jednem słowem, że ma na myśli również płace podmajstrzych, biuralistów i ekspedjentów gdyż bylibyśmy mu odrazu wtedy wyjaśnili, że nie zajmując bynajmniej stanowiska przeciwko podwyżkom dla tych kategorji pracowników, uchylamy się jedynie od ryczałtowego ustalenia jej w drodze jakiejkolwiek umowy zbiorowej. Uważając ze względu na zależną od odmiennej w każdej fabryce organizacji różnorodność funkcji poszczególnych pracowników i ich miary odpowiedzialności, jak również na niewspółmierność kwalifikacji osobistych poszczególnych jednostek, wszelką szematyzację w tej dziedzinie pracy, jako niwelującą różnice indywidualne, za niepożądaną, a nawet szkodliwą dla stron obu, pozostawiamy wymiar odnośnych zmian w sumach wynagrodzenia ocenie poszczególnych firm przemysłowych.

Nie mniej jednak życie wytworzyło, iż zmiany te następują przeważnie jednocześnie ze zmianą płac robotn. Jakkolwiek prawdopodobnem jest, że byłoby tak i tym razem, jednak na załatwienie tego w formie ryczałtowej zgodzić się nie mieliśmy możności.

Niniejszego wyjaśnienia udzielamy panu premjerowi w imieniu własnem, jak również w imieniu pozostałych związków przemysłowych, które w rozmowie z nim w dniu 6 b. m. uczestniczyły.

Raczy pan przyjąć, panie premjerze, wyrazy naszego najgłębszego szacunku i poważnia.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem.

Wiceprezes zarządu. **M. Poznański.**
Kierownik **dr. M. Barciński.**

Konferencja międzyzwiązkowa

Dla zajęcia stanowiska wobec decyzji przemysłowców nierozciągania 5-procentow. podwyżki płac na pracowników biurowych i majstrów, wczoraj na godz. 3 popołudniu zwołana została konferencja międzyzwiązkowa. Na konferencji obecni byli: ze strony związków klasowych pp. Danielewicz i Walczak, ze strony polskich związków zaw. pos. Waszkiewicz i p. Kaźmierczak, ze strony chrześcijańskich związków pp. Plewiński i Buda, ze strony pracowników umysłowych p. Owsianko i ze strony zw. majstrów p. Kułakowski.

Ożywione i wyczerpujące obrady przeciągnęły się do godz. 7 wieczorem. Uchwalono nie podawać do wiadomości publicznej powziętych decyzji. Jednakże z rozmów prywatnych z uczestników konferencji należy sądzić, **że związki robotnicze postanowiły stanowczo utrzymać kompletną solidarność z pracownikami biurowymi i majstrami, to znaczy, że nie ustąpią** ani na krok od żądania 5-procentowej podwyżki również dla biuralistów i majstrów, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Wspólna konferencja u inspektora pracy

Chcąc wyczerpać wszystkie drogi polubowne załatwienia konfliktu, postanowiono zainicjować w dniu dzisiejszym konferencję u inspektora pracy p. Wojtkiewicza na którą to konferencję zaproszeni zostaną również przedstawiciele przemysłowców.

Jeśliby konferencja ta nie dała żadnego pozytywnego rezultatu, wówczas związki robotnicze przystąpią do wprowadzenia w czyn powziętych na wczorajszej konferencji uchwał.

Należy jednakże wyrazić nadzieję, iż ze względu na to, że obie strony mają zupełną dobrą wolę załatwienia konfliktu, znajdzie się na dzisiejszej wspólnej konferencji sposób polubownego załatwienia zatargu, aby nie dopuścić do strejku, który dla obu stron jest bardzo niepożądany.

Magistrat łódzki czuje wstręt do funduszu bezrobocia

Nie chce ubezpieczyć swych pracowników i woli nie płacić wkładek

Ministerstwo pracy narażone na straty 140.000 złotych

Dzisiejsze posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia zapowiada się niezwykle burzliwie i sensacyjnie, a to z uwagi na rewelacje, jakie kilku *członków zarządu obwodowego przedstawi plenum zarządu.* Rewelacje te dotyczyć będą stanowiska magistratu w sprawie zabezpieczenia pracowników fizycznych w funduszu bezrobocia, co naraziło tę instytucję na straty, sięgające 140 tysięcy złotych. Według rozporządzenia rady ministrów z 11 marca 1925 roku magistrat łódzki, jako instytucja samorządowa powinien zabezpieczyć robotników w funduszu bezrobocia. Okazało się jednak, że magistrat nie zabezpieczył ich ani w roku 1925, ani w 1926, jakkolwiek winien to był uczynić od dnia 5 kwietnia 1925 roku.

Wzwiązku z tem, naskutek o*trzymanych specjalnych instrukcji* ministerjalnych, fundusz bezrobocia przeprowadził w magistracie szczegółową konktrolę. Wyniki tej kontroli dały obfity materjał obciążający. Okazało się bowiem, że magistrat nie ubezpieczył robotników wydziału zdrowotności publicznej, wydziału gospodarczego, oraz wydziału oświaty i kultury. — Zaległości z tytułu samych wkładek, które magistrat, jako pracodawca, winien był wpłacić do funduszu bezrobocia za ubezpieczenie robotników, wyniosły za czas do 1 stycznia 1926 roku — 38.000 złotych. Do sumy tej doliczyć należy płacone za zwłokę odsetki w wysokości 5 procent miesięcznie, co *łącznie z zaległą sumą daje* około 80 tysięcy złotych. Dalsza kontrola ujawnia, że od 1 stycznia 1926 roku do chwili obecnej zaległości tytułem wkładek wynoszą około 40 tysięcy złotych, a łącznie z odsetkami za zwłokę — około 70 tys. zł. Łącznie więc należy się od magistratu za okres od 5 kwietnia 1925 roku do chwili obecnej przeszło 140 tysięcy złotych. W odpowiedzi na te wyniki kontroli oświadczono, że magistrat niektórym robotnikom wypłacał 3-miesięczne odszkodowania z kasy emerytalnej. Zaznaczyć jednak należy, że tłomaczenie to nie może być argumentem zasadniczym, ponieważ wchodzą tu w grę tylko robotnicy stabilizowani, których odsetek jest minimalny. Z drugiej strony świadzenia w kasie emeryalnej nie mają nic wspólnego z ubezpieczeniem w funduszu bezrobocia. Zaznaczyć wreszcie należy, że doniosła ta sprawa ubezpieczania robotników magistratu w funduszu bezrobocia była już w roku ubiegłym przedmiotem burzliwych obrad i interwencji ze strony p. wojewody Darowskiego, który wzywał magistrat do niezwłocznego uregulowania tych zaległości. — W okresie ubiegłej zimy zwłaszcza, gdy natężenie bezrobocia osiągnęło swoje maksimum, nieubezpieczenie robotników w funduszu bezrobocia było dowodem niedocenienia poważnej sytuacji na łódzkim rynku pracy. (E).

Dzień młodzieży robotniczej w Łodzi

W dniu wczorajszym młodzież pracująca, zgrupowana w organizacji młodzieży Tow. Uniw. Rob., dała znać o sobie. Dzień ten został wyznaczony przez władze centralne młodzieży dla wykazania rezultatów dotychczasowej pracy, oraz pobudzenia tych, którzy jeszcze w kadrach organizacyjnych nie są, do jaknajliczniejszego zgłaszania się do młodocianej organizacji T.U.R.

W Łodzi już w sobotę wieczorem przemaszerowały przez ulice dzielnic robotniczych capstrzyki karnej młodzieży ze śpiewem i orkiestrami. Przy ul. Suwalskiej oraz na Chojnach z zaimprowizowanych mównic wygłosili mówcy przemówienia propagandystyczne, nawołujące do szeregów organizacyjnych. W niedzielę zrana udała się z Placu Dąbrowskiego delegacja P. P. S. oraz liczniejszy zastęp młodzieży ze sztandarem i orkiestrą do pomnika poległych w 1905 roku na polesiu konstantynowskiem, gdzie zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia.

Wieczorem odbyła się w sali filharmonji imponująca akademja Tow. Uniw. Rob. Miasto nasze oddawna już nie pamięta tak tłumnie zebranej publiczności. Należy zaznaczyć, że już od dwóch tygodni nie można było nabyć biletu wejścia. Sala udekorowana licznemi sztandarami. Na podjum straż honorowa przy drogim sercu **robotniczemu sztandarze z 1905 r.** oraz wydziału kobiecego P. P. S. Świetnie wyszkolona i sprężysta orkiestra dzielnicy bałuckiej podrywa publiczność przy dźwiękach Czerwonego Sztandaru. Otwiera akademję przewodniczący T.U.R. dr. H. Kłuszyński świetnem przemówieniem, wykazując doniosłość udziału młodzieży w ruchu wyzwoleńczym robotniczym. Poseł Ziemięcki w swej mowie nawiązuje kontakt między młodym a starym pokoleniem, i charakteryzuje rolę młodzieży w 1863 roku, 1905 roku i w odrodzonej Polsce. Następują przepiękne tańce oraz żywe obrazy dzieci z ognisk robotniczych wydziału wych. dziecka oraz pierwszorzędny popis młodzieży żeńskiego seminarjum T. U. R. Kulminacyjnym momentem akademji, który wycisnął łzy z oczu weteranów ruchu robotniczego, było przejście młodzieży w liczbie około 40 z ognisk robotniczych do organizacji młodzieży T. U. R.

Przemówienie sen. Kłuszyńskiej z racji tej uroczystości wywołało burzę oklasków wśród zebranych. Produkcje artystów teatru miejskiego Białoszczyńskiego, Kieliszeryka, oraz p. p. Rozenblatowej, doktorowej Markowiczowej i prof. Rydera, stały na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Akademję zakończyło zbiorowe odśpiewanie hymnów robotniczych

h.

110.000 zł. dla bezrobotnych pracowników umysłowych

W dniu wczorajszym zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi otrzymał telefoniczną wiadomość z dyrekcji warszawskiej, iż minister pracy i op. społecznej wyznaczył na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie działania Z. O. F. B. w Łodzi 110.000 zł. Sposób uprawnień i wypłat zostanie ustalony po otrzymaniu tej sumy przez Bank gospodarstwa krajowego w Łodzi, wobec czego zgłoszenia do P.U.P.P. sc obecnie przedwczesne.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

W czwartek na przedstawieniu popularnem dla inteligencji pracującej i sfer pracowniczych wznowiona będzie znakomita komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" w rolach głównych: Jadwiga Gzylewska, Władysław Krasnowiecki, Jerzy Woskowski. Ceny zniżone (od 50 groszy).

Dziś, wtorek — „Cały dzień bez kłamstwa", który w dalszym ciągu grany będzie w piątek.

Jutro po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem „Róża" po cenach popularnych.

W pełnych próbach „Balladyna" i „Rewizor".

TEATR POPULARNY.

Dziś i do końca tygodnia, cieszący się w dalszym ciągu powodzeniem dramat Michaelisa „Wesele podczas rewolucji".

W środę 13 b. m. po południu z reżyserji Gwidona Trzywdar-Rakowskiego, ukaże się dla młodzieży szkół średnich, piękna sztuka historyczna Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna". Przedstawienie poprzedzi odczyt Trzywdar-Rakowskiego.

* * *

Najbliższą premjerą naszej sceny popularnej będzie operetka, oparta na najnowszych motywach scenicznych i muzycznych p. t. „Ach, te pensjonarki". — Próby pod kierownictwem dyrektora J. Pilarskiego w pełnym biegu. Główne role spoczywają w rękach p. Bronowskiej, Zielińskiej, Niemirzanki, Góreckiego i Urbańskiego. Premjera w sobotę dnia 16 b. m.

DRUGA KASA TEATRU POPULARNEGO.

Czyniąc zadość wielokrotnie wyrażanym życzeniom bywalców, dyrekcja teatru popularnego z dniem 14 b. m. otwiera w cukierni Gostomskiego ul. Piotrkowska (róg Moniuszki) drugą kasę.

Kasa w cukierni czynna będzie codziennie od godziny 11 rano do godziny 2-ej po południu i od 4-ej do 7-ej wieczorem.

W niedzielę i święta od godziny 10 rano do 2-ej po południu. Po oznaczonym czasie zwracać się należy do kasy teatru, która w dalszym ciągu czynna zostaje do godziny 10 wieczorem.

KONCERT ROBERTA CASADESUSA W ŁODZI.

Prasa francuska wyraża się w następujący sposób o tym świetnym pianiście: Robert Casadesus jest rasowym wykonawcą, posiada nadzwyczajną intuicję artystyczną, która łącznie z nadzwyczajną techniką pozwala artyście z gracją wykonywać utwory Chopina w sposób rzadko słyszany.

„Le Courrier Musical" pisze: „Robert Casadesus dał się słyszeć na koncercie Kussewickiego wykonując koncert G-dur Beethovena. Posiada on wszystkie zalety pierwszorzędnego firtuoza. Rytmicznem i stylowem wykonaniem utworu, życiem i indywidualnością, jakie artysta wlał w ten utwór, wysunął się na pierwszy plan wśród naszych największych pianistów doby obecnej.

Koncert Roberta Casadesusa w Łodzi odbędzie się w filharmonji w czwartek dnia 14 października o godzinie 8.30 wieczorem.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od poniedziałku, dnia 11 do dnia 19 października r. b.

Dla dorosłych:
IWONKA Dramat współcz. w 10 akt. według głośnej powieści Juljusza Germana. W roli tytułowej **J. Smosarska**

Następny program: **MARJA ANTONINA**

Dla młodzieży:
PRZEMYTNICY
Dramat w 6 akt., osnuty na tle walk strzelców alpejskich z przemytnikam
NAD PROGRAM:
Entliczek Pentliczek
Komedja w 2 aktach.
Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych
INDJE, kraina baśni i cudów
Obraz w 8 częśc., ilustrujący piękno i tajemnice Dalekiego Wschodu (Indje i Tybet).

ZWIEDZ WYSTAWĘ GOSPODARSKO-HYGJENICZNĄ W ŁODZI:
Al. Kośc. 73, 75, 77 „Targ Rzemieślniczy"
Koncert-Radjo-Kino. Wejście 1 złoty.

Wyższe studja w Łodzi

Otwarcie kursów prowizorskich

W niedzielę, dnia 10 b. m. o g. 1 w poł. w lokalu związku zawodowego farmaceutów, oddziału w Łodzi, odbyło się uroczyste otwarcie kursów prowizorskich.

Kursy prowizorskie zostały zorganizowane w tym celu, by tym pomocnikom aptekarskim, którzy, nie mając ukończonej szkoły średniej, nie mogą w myśl obowiązujących przepisów zapisywać się po prekluzyjnym terminie 1922 r. na wydziały farmaceutyczne uniwersytetów — przecież umożliwić korzystanie ze studiów wyższych. Na skutek starań, czynionych przez związek u władz, wydział farmaceutyczny zezwolił, by, z powodu braku miejsca w uniwersytecie, związek pod jego egidą urządził kursa prowizorskie w Warszawie i Łodzi o programie identycznym z programem wydziałów farmaceutycznych uniwersytetów.

Kierownikiem kursów w Warszawie i w Łodzi z ramienia uniwersytetu warszawskiego mianowany został prof. Kos, zaś dyrektorem kursów łódzkich b. asystent katedry chemji na uniwersytecie lwowskim inż. Jan Krajewski.

Pozatem na wspomnianych kursach wykładają dr. Schneider b. asyst. katedry chemji organiczn. w Poznaniu, prof. Grajber z inst. pedagogicznego w Łodzi, prof. Musiatowicz, mag. farm. Grondowski.

Kursy prowizorskie mają program dwuletni, poczem odbędą się egzaminy przed komisją egzaminacyjną na uniwersytecie warszawskim, a kandydaci, którzy zdadzą egzamin, otrzymają tytuł prowizora farmacji. (P)

Kto może być zwolniony

od państwowego podatku od lokali

Ustawa o państwowym podatku od lokali nie przewiduje zwolnień od podatku z powodu złego stanu materjalnego płatników, a tylko z powodu „**nieściągalności podatku**". Z tego powodu urząd wojewódzki w Łodzi polecił magistratowi, ażeby tego rodzaju sprawy przedkładał izbie skarbowej dopiero po stwierdzeniu, że podatek nie może być ściągnięty w drodze egzekucji. Wobec powyższego wydział podatkowy nie może załatwiać przychylnie podań o umorzenie podatku z powodu ubóstwa nawet w wypadkach stwierdzonej nędzy, a **dopiero po stwierdzeniu przez sekwestratorów, że podatek nie może być ściągnięty w drodze egzekucyjnej.**

Wyjątek stanowią lokale, zajmowane **przez bezrobotnych**, utrzymujących się z pracy najemnej, którzy na mocy rozporządzenia ministerstwa skarbu mają być zwolnieni od podatku za ten okres czasu, w którym nie pracowali.

Ustawa z dnia 2 sierpnia r. b. wprowadza jeszcze dalsze pogorszenie pod tym względem, ponieważ stanowi, że jedynie mieszkania jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, są wolne od tego podatku i to pod warunkiem, że nie mają sublokatorów. W ten sposób pracownik, mający 3 pokojowe mieszkanie, choćby nawet był bezrobotny, musi płacić podatek.

Czy emeryci i inwalidzi

są zwolnieni od podatku mieszkaniowego?

Na zasadzie obowiązujących ustaw od miejskiego i państwowego podatku od lokali wolni są inwalidzi, pobierający rentę, oraz emeryci, pobierający wsparcie na starość lub niemoc z wyłączeniem emerytów, pobierając. emeryturę zwykłą. Ponieważ stosowanie tych przepisów nasunęło pewne wątpliwości, przeto ministerstwo skarbu wyjaśniło, że emeryturę zwykłą pobierają ci urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni, którym przysługuje z powodu wysługi pewnej ilości lat na mocy obowiązujących ustaw, i że tej grupie płatników nie przysługuje prawo uwolnienia od obowiązku płacenia tego podatku.

Jedynie mogą być zwolnieni tylko ci pracownicy, którzy otrzymują wsparcie, zasiłek, czy zapomogę z powodu niezdolności do pracy lub starości w drodze łaski lub wyjątkowych przepisów.

Ustawa, obowiązująca z dniem 1-go sierpnia r. b., uzależnia zwolnienie emerytów oraz inwalidów również od posiadania najwyżej dwuizbowego mieszkania.

Sądy przysięgłych są koniecznością

w myśl Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Ciężkie przewinienie jednostki musi być rozpatrywane przed trybunałem zbiorowego sumienia społeczeństwa

W szczególnie namiętny sposób występuje przeciw sądom przysięgłych obóz reakcyjny. Ilekroć się zdarzy, że sąd przysięgłych uwolni od szubienicy jakąś młodą matkę, która zabiła swe dziecko lub komunizującego niedorostka, któremu się zdaje, że rozrzucaniem niedozwolonych ulotek ludzkość zbawi — zawsze jakiś endek uderzy mocno w instytucję sądów przysięgłych, podnosząc przeciw nim najrozmaitsze nieuzasadnione bezkrytyczne zarzuty.

A możeby tak po myśli reakcji zmienić konstytucję Rzeczypospolitej polskiej?

Art. 83 konstytucji z dnia 17-go marca 1921 r. mówi: „Do orzekania o zbrodniach zagrożonych cięższemi karami i o przestępstwach politycznych będą powołane sądy przysięgłych. Czyny podlegające sądom przysięgłych organizację tych sądów i tok postępowania określą szczegółowe ustawy".

Pęć lat już minęło od czasu, jak konstytucję uroczyście uchwalono, ale o wprowadzeniu sądów przysięgłych na wszystkich obszarach Polski, o ich koniecznem zreformowaniu, zdemokratyzowaniu jakoś zawzięcie się milczy.

Sprawie tej poświęca „Epoka" ciekawe uwagi.

Trzeba będzie odważnego słowa władzy — czytamy—aby wskrzesić to, co nie powinno było umierać—a co niestety, zamarło. Trzeba będzie odważnie powiedzieć: sąd przysięgłych jest koniecznością. Fachowa umiejętność sądownicza nie straci nic ze swego znaczenia w państwie, jeśli odda zbiorowemu sumieniu społeczeństwa rozważenie najcięższych przewinień jednostki. A to zbiorowe sumienie w osobie przysięgłych ma prawo głosu w rzeczach tak blisko tyczących współżycia i tylko nieuzasadnione obawy, tylko społeczna małoduszność mogą mu tego prawa odmawiać.

„Sąd ulicy". To wyniosłe potępienie sądu przysięgłych oddawna zbankrutowało; bo ulica ma wysokie, społeczne najwytrawniejsze poczucie sprawiedliwości, trzeba tylko jej rozważaniu i sądowi dać materjał mocny i dowodny.

Trzeba pamiętać, że kontrola czujnego oka i ucha tej „ulicy" będzie nie przeszkodą, ale impulsem.

Złośliwym i banalnym jest zarzut „nieobliczalności" wyroków sądów przysięgłych. Ta nieobliczalność tkwi w samych rachmistrzach, źle poinformowanych. Historyk i psychol g wyroków sądu przysięgłych powie zawsze, że są one zdrowem odbiciem żądzy sprawiedliwego wnioskowania o przewinieniach ludzkich. I prócz tego zdrowym odbiciem żądzy wyrównania społecznych nieprawości i defektów. Sądy przysięgłych, to najczulszy aparat i z jego wskazówek skorzysta i prawodawca i władza i życie. W wyrokach błędnych — a takie też być muszą—jeszcze wyraźniej i jaskrawiej biją te wskazówki.

Nietylko dlatego, że wiąże nas uroczyste konstytucyjne zobowiązanie, a dla rzetelnej użyteczności społecznej tego zobowiązania, dla zamkniętych w niem rękojmi sprawiedliwości lepszej i czujniejszej—ludzie odważni podejmą to, co zaniedbali inni.

Na srebrnym ekranie

„IWONKA" W KINEMATOGRAFIE OŚWIATOWYM.

Począwszy od dnia 11 b. m. wydział oświaty i kultury wyświetla w miejskim kinematografie oświatowym przy Wodnym rynku głośny współczesny dramat filmowy w 10-ciu aktach, według znanej powieści Juljana Germana: „Iwonka". — W roli głównej występuje gwiazda ekranu polskiego, Jadwiga Smosarska.

Obraz ten, przeznaczony dla dorosłych wyświetlany jest o godzinie 6 i pół i 8.45 a w soboty i niedziele o godzinie 5, 6.45 i 8.45 wieczór.

Dla młodzieży zaś o godzinie 3 i 5, a w soboty i niedzielę o godzinie 1-ej i 3-ej po południu, wyświetlany jest przepiękny dramat w 6-ciu aktach, osnuty na tle walki strzelców alpejskich z przemytnikami p. t. „Przemytnicy", oraz komedja w dwóch aktach p. t. „Entliczek-Pentliczek".

Prócz tych — w porozumieniu z inspektorem szkolnym, codziennie o godzinie 12.45 w południe, odbywają się bezpłatne seanse dla VI i VII klas szkół powszechnych, na których wyświetla się piękny obraz z krainy baśni i cudów p. tytułem „Indje", ilustrujący tajemnice Dalekiego Wschodu (Indje i Tybet).

Oto człowiek
żżarty przez zmysły.
Całość ujrzymy **w „Reducie".**
5622—1

Grand-Kino
Wznowienie! Najgenjalniejsza kreacja
Rudolfa VALENTINO
i jego partnerki
Alice TERRY
w obrazie
4 Jeźdźców Apokalipsy
Wielkie arcydzieło w 2 serjach, 12 aktach, z prologiem, osnutym na tle powieści Vicente Blasco Ibaneza.
UWAGA: Od 6 wiecz. do każdego biletu Kasa dodaje fotografję Valentino.
ANONS: W następnej zmianie
„NERON"

Sprawa uposażenia urzędników państwowych

Konferencja u min. Moraczewskiego

Dnia 8 b. m. przedstawiciele zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych pp. St. Sasorski i Z. Duda odbyli konferencję z ministrem robót publicznych J. Moraczewskim w sprawie poprawy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych oraz kredytów na budowę domów urzędniczych w województwach wschodnich.

Minister oświadczył, że wystąpił w rządzie z inicjatywą podwyższenia płac funkcjonarjuszów państwowych w związku ze wzrostem cen od końca ub. roku, że ustawa skarbowa i preliminarz budżetowy na 1927 r. ma uwzględniać ten projekt, że ze strony ministra skarbu są wysuwane trudności w sprawie podwyższenia płac już w ostatnim kwartale b. r. oraz że pokrycie zwiększonych skutkiem podwyższenia płac wydatków, poszczególne władze naczelne znajdą częściowo w granicach kredytów na poziomie obecnym, w znacznej części zaś w zwiększonych dochodach, które muszą zgodnie z nauką skarbowości, odpowiadać koniecznym wydatkom państwowym, do jakich należą także płace urzędników i innych funkcjonarjuszów państwowych na należytym poziomie utrzymane. P. minister stwierdził konieczność uwzględnienia przy określaniu stawek podatkowych wzrostu cen, zarówno ze względu na równowagę budżetową i potrzeby państwowe, które nie mogą być obniżane, poniżej pewnego minimum, oraz ze względu na zasadę słuszności w obciążeniu społeczeństwa na cele publiczne.

W sprawie budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich minister zakomunikował, że zaczęta budowa domów urzędniczych będzie stanowczo ukończona i że będzie się starał o odpowiedni kredyt na budowę dalszych domów, zdając sobie sprawę ze znaczenia tej akcji ze względów ogólno państwowych, kulturalnych i społecznych.

Przedstawiciele zarządu głównego S. U. P. złożyli ministrowi podziękowanie za zajęcie się sprawą uposażeń urzędniczych i oświadczyli, że przebieg konferencji przedstawią na nadzwyczajnym walnym zjeździe delegatów S.U.P., który się odbędzie dnia 10 b. m, który ma określić szczegółowe postulaty urzędnicze w sprawie uposażenia i ustawy o państwowej służbie cywilnej.

U ministra spraw wewnętrznych

Dnia 8 b.m. przedstawiciele zarządu głównego S.U.P. pp. St. Sasorski, G. Zieliński i Z. Duda odbyli konferencję z min. spraw wewnętrznych generałem Składkowskim, w której poruszono sprawę zwalniania części urzędników i przyjmowania ich z powrotem, o ile zgodzą się na niższe, niż poprzednio zajmowane stopnie służbowe, mimo wielu lat służby i dobrych kwalifikacji oraz sprawę rozłożenia urzędnikom podatków od lokali na miesięczne spłaty. Delegacja podkreśliła, iż ostatni postulat został wysunięty w swoim czasie na audjencji u ministra Młodzianowskiego i mimo oficjalnego przyrzeczenia przychylnego załatwienia go, dotychczas to nie nastąpiło. P. minister zgodził się ze stanowiskiem przedstawicieli S. U. P. w obu prawach.

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION
5065—1

Pobór w roku 1926 i 1927

Wcielenie do szeregów i czas służby rekrutów

Ministerstwo spraw wojsk. podaje do wiadomości:

Wcielenie rekrutów z poboru 1926 roku zostanie przeprowadzone dwukrotnie, a mianow.: część zostanie wcielona między 12—14 października 1926 r., reszta zaś z wyjątkiem zaliczonych do nadkontyngensu między 17 — 19 marca 1927 roku. Zaliczenie do nadkontyngensu będzie przeprowadzone w marcu 1927 r. Czas służby został ustanowiony dla poszczególnych rodzajów i służb w następujący sposób:

a) dla piechoty, żandarmerji, taborów, oddziałów służby artyleryjskiej dla służby intendentury i służby zdrowia 18 miesięcy bez przerwy, b) dla artylerji (z wyjątkiem artylerji konnej) 18 miesięcy, przyczem część szeregowców zostanie po upływie 12-tu miesięcy urlopowanych za przeciąg 6-ciu miesięcy i po upływie urlopu powołana automatycznie celem dosłużenia brakujących 6 miesięcy, c) dla kawalerji i artylerji konnej 25 miesięcy, d) dla czołgów, lotnictwa, baonów saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej 24 miesiące, e) dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesiące.

Poborowym, którzy nie stawią się w swoich oddziałach w czasie między 12—14 października, liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w oddziale Spóźniający się będą nadto na zasadzie art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej przed sądami wojskowemi.

—ooo—

Ubezpieczeni! Studjujcie broszurkę!

Nowy regulamin łódzkiej Kasy chorych

Nadzwyczajne posiedzenie zarządu kasy chorych, odbyte w dniu 9 b. m. pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego, poświęcone zostało zatwierdzeniu regulaminu dla ubezpieczonych kasy chorych.

Zatwierdzony rgulamin obejmuje, obok zasadniczych postanowień ustawowych, dotyczących praw członków kasy i ich rodzin, również szczegółowe przepisy o zachowaniu się w razie choroby lub połogu, o pobieraniu zasiłków pieniężnych, o leczeniu szpitalnem i klimatyczno - zdrojowem, o wydawaniu leków, kontroli nad chorymi i t. d. Końcowe rozdziały zawierają przepisy, dotyczące rozstrzygania sporów, postępowania wobec osób umyślnie wywołujących choroby, tudzież przepisy karne.

Po zatwierdzeniu omawianych przepisów przez okręgowy urząd ubezpieczeń nabierają one mocy obowiązującej.

Zarówno w interesie ubezpieczonych jak i kasy chorych byłoby ze wszech miar pożądane, ażeby jak największa ilość osób zapoznała się ze wszystkiemi postanowieniami, regulującemi wszechstronnie stosunek ubezpieczonych do kasy chorych. Nie przedstawi to zresztą żadnych trudności, gdyż kasa chorych wyda regulamin w osobnej broszurce i w dostatecznej ilości egzemplarzy, które będą rozdawane ubezpieczonym bezpłatnie.

Powołane przez radę kasy chorych m. Łodzi komisja rewizyina i komisja rozjemcza już się ukonstytuowały i rozpoczęły działalność.

—oOo—

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, fala 480 m

15.00—15.15. Komunikat gospodarczy.

17.50—17.25. Odczyt z działu „Radjotechnika" wygł. p. Włodzimierz Stępowski.

17.30—18.55. Koncert popołudniowy. Udział biorą: Miecz. Salecki (śpiew), Kaziemierz Butler (wiolonczela).

19.00—1925. XIII-ty wykład z cyklu „Polska filozofja narodowa" wygł. prof. Wacław Mileski.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—19.55. Nad program „Rozmaitości".

19.55—20.15. Odczyt p. t. „ W ruinach jezuicko-indyjskiego państwa" wygłosi kap. Mieczysław Fularski.

20.30—22.00. Koncert wieczorny.

Część I. Poświęcony twórczości Liszta. Wykonawcy: Orkiestra filharmonji warsz. pod dyr. prof. J. Ozimińskiego prof. Marjan Dąbrowskiego (fortepian). 1. „Tasso": Poemat symfoniczny. 2. Preludjum. Wykona orkiestra.

Część II. 3. Koncert Es-dur. Wykona z towarzyszeniem orkiestry prof. Dąbrowski.

Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.45—20.30 — Koncerty.

WIEDEŃ, fala 531 m. 20.05. — Wiedeńska muzyka kameralna z czasów Biedermayerowskich.

Z żałobnej Karty

W dniu wczorajszym późnym wieczorem nadeszła do Łodzi wiadomość, iż w godzinach przedwieczornych zmarł w Otwocku na atak serca znany przemysłowiec łódzki M. A. Wiener, w wieku lat 84. Zmarły był jednym z najstarszych pionierów przemysłu łódzkiego, założycielem firmy „M. A. Wiener", która szereg lat świetnie prosperowała. Pozatem pracował energicznie na niwie społecznej, popierając instytucje dobroczynne. oraz jako członek rady gminy żydowskiej. Przez długi szereg lat swej pracy w Łodzi, zmarły zdołał sobie zaskarbić szacunek i sympatję szerokich sfer społecznych, to też wieść o jego zgonie, wzbudziła powszechny żal. Niech mu ziemia lekką będzie.

Trzeba przychodzić punktualnie do biura

Punktualność urzędników zbada specjalna komisja

W związku z wydaniem specjalnego okólnika w sprawie zbiorowej odpowiedzialności urzędników za punktualne rozpoczynanie pracy, przybywa do Łodzi w najbliższych dniach specjalna komisja kontrolna. Komisja ta zajmie się zbadaniem warunków pracy zarówno w centrali urzędu wojewódzkiego jak i w podległych województwu urzędach i instytucjach na prowincji. Przeprowadzenie kolegjalnej odpowiedzialności za punktualne rozpoczynanie pracy w urzędach realizowane będzie z całą surowością.

(E)

Zamiast **TRANU**

poleca się znany i od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy

JECOROL

Magistra A. Bukowskiego

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnem wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych

UWAGA: Żądać tylko z CZERWONYM PODPISEM „A. BUKOWSKI" marką ochronną—trójkąt zo statywem.

Wystrzegać się naśladownictw. 6010—6

WIADOMOSCI SPORTOWE

Turyści -- Union 6:1 (4:0)

„Turyści" wystąpili z dwoma rezerwowymi: z Kokosińskim w obronie i Tylmanem w pomocy.

Również i lina ataku została zmieniona, zdaje się, na lepsze: Michalski II, St. Kubik, O. Kubik, Kulawiak i Hermans.

„Union" wystąpił w swym najsilniejszym składzie z Witaczkiem w bramce, którego publiczność przyjęła owacyjnie.

Rozpoczyna „Union", lecz pierwszy ich atak rozbija Wieliszek. „Turyści" grają z wiatrem, co im pozwala na uzyskanie widocznej przewagi.

Serię bramek rozpoczyna Kulawiak, przy wybitnej pomocy wiatru, który zniósł piłkę do bramki.

Tempo szybkie, niekiedy wprost zawrotne, gra bardzo ciekawa. Obrona i linja pomocy zielonych pracują sprawnie, wysyłając w bój swój atak, jednak ten początkowo zbyt często traci piłkę. Witaczek ma wiele roboty, jednak spełnia ją zbyt niepewnie.

Ataki „Turystów", przeprowadzane prawą stroną, gdze Michalsk swemi centrami stwarza niebezpieczne momenty—są groźne. Następuje kombinacja voley'owa St. Kubik — Michalski — O. Kubik i ten ostatni silnym strzałem zdobywa drugiego goala.

Trzecią bramkę dnia strzela ślicznie splasowanym strzałem w sam róg bramki St. Kubik, mimo robinzonady Witaczka.

Następuje jedna z najciekawszych bramek. Witaczek chwyta ostry strzał, lecz leżąc na ziemi gubi piłkę, którą Michalski główką pakuje do siatki.

Po przerwie gra się wyrównuje. Teraz „Turyści" grają pod wicher i mają znacznie utrudnioną akcję.

Miłą niespodziankę sprawia „Union", który mimo błyskawicznego tempa nie „puchnie" jak to zwykle bywało w drugiej połowie, lecz przeciwnie, potrafi sprostać groźnemu przeciwnikowi.

Szczęślwym strzelcem okazuje się O. Kubik, który zdobywa piątą bramkę.

„Union" rozpoczyna i dochodzi do głosu. Dłuższy pobyt pod bramką fioletowych zostaje uwieńczony strzałem Heinego, który przynosi zielonym honorowy punkt.

Następuje jeszcze jeden atak fioletowych i O. Kubik otrzymuje piłkę, obrońcy zielonych, miast nie pozwolić mu dojść do strzału, stoją bezradni i O. Kubik silnym strzałem ustanawia końcowy wynik 6:1 dla swych barw.

W drużynie fioletowych bardzo dobrą okazała się linja ataku z wyjątkiem Hermansa, który był słabszy od swych partnerów. Michalski II bardzo pracowity, zbytnio polując na bramki, stał ciągle na spalonem (metoda Durki) Pomoc dobra, w obronie Kokosiński dzielnie sekundował Marczewskiemu.

W „Unionie" najlepszą częścią drużyny były tyły: obrona i pomoc z Berszem na czele, natomiast Witaczek niepewny, zbyt wiele gra dla galerji, znać po nim kilkoletnią przerwę. W ataku lepsza lewa strona.

Sędziował dobrze p. Dancyger i nie miał wiele roboty, gdyż obie drużyny grały elegancko i fair.

Wicz.

Górny Sląsk -- Warszawa 6:2 (4:1)

Druga reprezentacja Warszawy też odniosła dosyć poważną klęskę, przyczem dwie bramki dla Warszawy uzyskali Zwierz II i Koch.

Austrja -- Szwajcarja

Zawody reprezentacyjne Austrja—Szwajcarja 7:1 (1:0), zawody o mistrzostwo Hakoah — F. A. C. 1:1 (1:1), Shvan — Hertha 3:1 (2:0, W. A F. — Rudolfshögel 5:4.

Poznań -- Warszawa 3:1 (0:1)

Niedzielny mecz i puhar „Gazety Porannej" skończył się porażką Warszawy, która mając jednego dnia dwa mecze reprezentacyjne (z Poznaniem i Górnym Śląskiem) nie mogła wystawić swego najlepszego składu.

Mecz zaczyna Warszawa i jedzie pod bramkę poznaniaków, lecz dobra obrona gości, w szczególności bramkarz, nie dają miejscowym dojść do strzału. Następnie gra otwarta; wreszcie atak czerwonych dochodzi do głosu i po krótkiej kombinacji Jung strzela gola, Do przerwy warszawiacy gniotą, lecz bez skutku.

Po przerwie atak poznaniaków częściej atakuje i zdobywa dwa punkty przez Stalińskiego i jeden przez Śmiglaka, przyczem gra staje się haotyczna, bezplanowa. Bramkarz gości ratuje kilka b. niebezpiecznych ataków, lecz miejscowi grają bez szczęścia. Wreszcie po obustronnych atakach, bez wybitnej przewagi którejś z drużyn, sędzia p. Walczak odgwizduje koniec tej beznadziejnej gry. Publiczności około 2.000

Przedmecz Korona II — Lechja dał wynik 2:2.

—ooo—

Zwyciestwo reprezentacji Polski

Polska -- Norwegja 4:3 (1:1)

FREDIKSTADT, 10 października. — Odbyło się tutaj dawno oczekiwane spotkanie reprezentacji Polski i Norwegji. Polacy, speszeni do przerwy gwałtownemi atakami norwegów, nie potrafili rozwinąć gry. Norwegowie zdobywają jedną bramkę. Po przerwie drużyna polska zademonstrowała tak owocną grę, a zwłaszcza w linji napadu, wspomaganej doskonałym w tym dniu Chruścińskim i całą linją pomocy, że ataki polaków uwieńczone zostały 4-ma bramkami, zdobytemi przez Kałużę (2) i Balcera (2). Zwycięstwo polaków nie wzbudziło zbytniego entuzjazmu w widzach.

100 metrów w 12.6 sekund

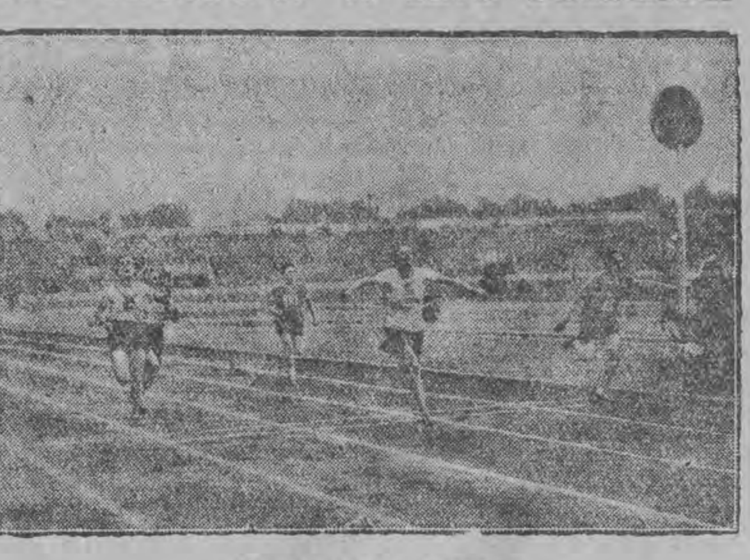

Finał w biegu na 100 m.

W takim czasie miss Edwards przebiegła w stadjonie w Paryżu na zawodach międzynarodowych 100 m. Wynik jej 12.6 sek. jest równy rekordowi światowemu. — W biegu tym, którego finisz oglądamy na naszej ilustracji, startowały również francuzki i niemki. Walka jak widzimy, była bardzo zacięta, gdyż różnice między zawodniczkami przybiegającemi do mety są bardzo duże. Drugą na 100 m. była francuska Radideau.

P. T. C. Szturm 3:2 (2:0)

W niedzielę po poł. rozegrali powyższe drużyny w Pabjanicach zawody towarzyskie, które prowadził p. Biro.

Drużyna „Szturmu" wystąpiła w składzie zdekompletowanym, natomiast P. T. C. w pełnym komplecie. Grę rozpoczynają gospodarze z wiatrem i uzyskują w pierwszej połowie 2 bramki. W drugiej połowie „Szturm" częściej atakuje i udaje mu się po kilku minutach uzyskać wyrównanie. Jednak w 81 minucie P. T. C. zdobywa decydującą bramkę.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Warszawie

Onegdaj po raz pierwszy rozegran na Dynasach, przy udziale licznej publiczności i świetle elektrycznem, kilka spotkań bokserskich na szerszą skalę.

W pierwszej parze walczyli Gibson (Afryka) — Ran (Warszawa), waga lekka, 4 rundy. Zwyciężył Gibson na punkty.

W wadze półśredniej walczyli: Laskowski (mistrz armji p.) contra Jack Greenstock (Anglja. Walka po 6 rundach nierozstrzygnięta.

Trzecia walka przyniosła zwycięstwo Nat Brooksowi (Anglja) nad Walkowiakiem przez knock-out w 3-ej rundzie.

Ostatnia sensacyjna walka, żywo prowadzona przez Wiktora Junoszę — Dąbrowskiego i Kid Harriss'a (Anglja) waga średnia, przyniosła niespodziewane zwycięstwo przez knock-out Harriss'a, który uległ w 2-ej rundzie. Walki odbywały się pod kierownictwem W. O. Z. B.

Samolot lecący do Łodzi

uległ po drodze wypadkowi

Dnia 9 b. m. o godzinie 18, z powodu ciemności na polach Lipte w powiecie skierniewickim wylądował samolot typu „Hanriot" Nr. 3024, prowadzony przez lotnika plutonowego, Rocha Krażyja i mechanika Marjana Jaroszka z 1 pułku lotniczego w Warszawie. Podczas ladowania uległy uszkodzeniu lewa część podwozia (złamania krąża-szajba drewniana i krąża-szajba żelazna przedni). Samolot propagandowy, należący do L. O. P. P. leciał z Warszawy do Łodzi — na święto tygodnia lotniczego dnia 10 b. m. Po dokonaniu naprawy dnia 10 b. m. rano samolot odleciał do Łodzi.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
12 października 1926 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
12 października 1926 r

Istota i znaczenie dumpingu

Pojęcie dumpingu jest w ostatnich czasach często nadużywane dlatego też celem niniejszego artykułu jest zwięzłe przedstawienie istoty i znaczenia dumpingu.

Dumping jest zjawiskiem znanem w końcu 18 wieku w Anglji, w której przemysł miedziany stosował go przy eksporcie miedzi do Indji i Francji, a specjalna komisja izby gmin zajęła się badaniem tej sprawy. Dumping stosowany wybitnie w czasach przedwojennych przez przemysł niemiecki, odegrał według opinji ekonomistów niemieckich nie małą rolę w decyzji Stanów Zjednoczonych przystąpienia do koalicji antyniemieckiej, której jednym z ważniejszych celów było pozbycie się groźnego konkurenta przemysłowego t. j. Niemiec.

Pod pojęciem dumpingu premjowego, t. j. właściwego rozumie się takie ukształtowanie cen eksportowych, które są niższe od cen rynku wewnętrznego kraju eksportującego, a nawet kosztów produkcji, mające na celu pokonanie konkurencji na obcym rynku; przyczem z istoty dumpingu wynika, iż ta zdolność konkurencyjna nie jest oparta na dogodniejszych warunkach wytwarzania. Jednym z warunków koniecznych dla możliwości istnienia i powstania dumpingu premjowego w ciągu dłuższego okresu czasu jest równoczesne istnienie kartelu i ochrony celnej danej gałęzi przemysłu. Wprawdzie dumping jest też możliwy przy istnieniu kartelu, ale bez ochrony celnej dla danego produktu jedynie w wypadku, gdy monopolistyczne stanowisko kartelu potęgują jeszcze czynniki lokalne względnie naturalne i tak np. gdy stosunek kosztów transportu do wartości towaru działa jako ochrona celna.

Rezultatem poważnych wahań walutowych jest dumpnig walutowy, zwany też dumpingiem niewłaściwym i polegający na różnicy pomiędzy cenami światowemi opartemi na walucie złotej, z cenami eksportowemi kraju o zachwianej walucie, a która to różnica prawie nigdy wyrównaną być nie może, gdyż deprecjacja waluty następuje w słabszem tempie aniżeli wzrost cen produktów usług i t. d.

Jako specjalną odmianę dumpingu należy rozpatrywać dumpnig frachtowy, który umożliwia obniżenie ceny eksportowej na skutek ulg taryfowych przy wywozie towarów zagranicę drogą lądową lub wodną. Zaś dumping socjalny ma miejsce wtedy, gdy w kraju eksportującym jest stosowany czas pracy dłuższy od 8-mio godzinnego dnia pracy, co naraża na konkurencję kraje, które przystąpiły do konwencji waszyngtońskiej.

Faktem oczywistym jest, iż dumping, potęgując eksport, przyczynia się do pomyślniejszego kształtowania bilansu handlowego i płatniczego, jak również przez wzrost uruchomienia przemysłu umożliwia większe dochody podatkowe państwu i przeciwdziała bezrobociu. Definicja dumpingu w języku niemieckim ma swój synonim w „Schleuderexport" i jak nazwa ta wskazuje, z pojęciem dumpingu związane jest mniemanie, iż dumping wywołuje marnowanie dóbr narodowych przez eksport produktów poniżej kosztów produkcji.

Jednak obecnie coraz częściej zostaje uznanem, że w zasadzie lepiej jest, o ile nawet zagranicę taniej się eksportuje, aniżeli nadmierna produkcja miałaby wywołać w kraju spadek cen, kryzysy, częściowe unieruchomienie fabryk i bezrobocie. O ile tylko eksport pokrywa nawet częściowo koszty produkcji, surowca, płac robociczych i, pozwalaj. na większe wyzyskanie urządzeń fabrycznych, zmniejsza stosunkowo koszty ogólne i powiększa tem samem bogactwo narodowe. Wogóle należy oddzielnie rozpatrzeć eksport dumpingowy surowców, półfabrykatów i fabrykatów końcowych z punktu widzenia przemysłu przetwórczego kraju eksportującego i gospodarki narodowej. O ile eksport dumpingowy fabrykatów końcowych ze względów wyżej przytoczonych uważać należy za zjawisko dodatnie, tembardziej, że w danym wypadku nie zagraża wprost zdolności konkurencyjnej krajów importujących, to przy eksporcie dumpingowym surowców i półfabrykatów może powstać poważne niebezpieczeństwo dla krajowego przemysłu przetwórczego ze strony przemysłów przetwórczych krajów importujących surowiec dumpingowy. W związku z powyższem dla ogólnej polityki eksportowej powstaje ważne zadanie, aby rynków zdobytych wprawdzie z pomocą dumpingu w czasie niepomyślnej konjunktury po polepszeniu się takowej nie opuszczać, gdyż zostaną one zajęte przez inny kraj, a przy powtórnem pogorszeniu się konjunktury odbicie zajętego już rynku będzie trudniejsze.

W. A.

— x —

Położenie naszych banków

(Wywiad z dyrektorem Powszechnego banku związkowego p. W. Fajansem)

Przedstawiciel Polskiej Agecji publicystycznej zwrócił się do p. dyrektora powszechnego Banku związkowego w Warszawie, p. Wacława Fajansa z prośbą o wyczerpujące wyjaśnienie w sprawie położenia naszych banków.

Na pierwsze z postawionych pytań, jak wpłynęła poprawa ogólnej sytuacji w kraju na położenie naszych banków p. dyr. Fajans odrzekł:

Zaznaczyło się ono przedewszystkiem pokaźnem zwiększeniem płynności naszych banków, które ze swej strony jest konsekwencją zaszłych w ostatnich miesiącach zmian w ogólnym układzie naszych stosunków ekonomicznych. Należy przedewszystkiem mieć na uwadze dość znaczne rozluźnienie naszego obiegu pieniężnego, który pod wpływem zwiększonej zdolności emisyjnej B. P. wzrósł stosunkowo znacznie od początku roku. Z 350 milj. zł. w połowie lutego wzrósł obieg biletów w B. P. do 581 milj. w końcu września. Ponieważ obieg biletów zdawkowych we wspomnianych dwóch okresach wynosił mniej więcej to samo, to jest około 415 milj., przeto ogólny obieg pieniężny Polski zwiększył się we wspomnianym czasie z 765 milj. do bezmała 1 miljarda złotych, to jest mniej więcej o 230 milj. złotych.

To zwiększenie się obiegu pieniężnego, które zawdzięczać należy znacznemu dopływowi walut obcych do B. P., okazało się zupełnie wystarczające dla zaspokojenia potrzeb życia gospodarczego w zakresie środków pieniężnych: dowodem tego jest ta okoliczność, że większa niż kiedykolwiek część obrotu gospodarczego uskuteczniana bywa od pewnego czasu w drodze wypłat gotówkowych, a co zatem idzie i zapotrzebowanie kredytu dla celów obrotowych osłabło pokaźnie. Wymownym wyrazem tego stanu rzeczy jest fakt, iż mimo niewątpliwego ożywienia życia gospodarczego w ostatnich miesiącach, portfel wekslowy B. P. wzrósł w stopniu bardzo nieznacznym. Na wiosnę r. b. wynosił on stale około 300 milj. zł., 30 zaś września około 315 milj. zł., co stanowi zwiększenie zaledwie około 5 procent. Zaznaczyć należy, że Bank Polski w ostatnich paru miesiącach stosuje w dziedzinie poiltyki kredytowej znacznie większy liberalizm, aniżeli poprzednio; zwiększył on wydatnie kredyty dyskontowe, przyznane zarówno bezpośrednio przemysłowi i handlowi, jak i bankom. Jeżeli więc mimo to portfel wekslowy nie uległ zwiększeniu, jest to dowodem, że poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje nie skorzystały nawet z przyznanego im zwiększonego kredytu w B. P. Skoro zatem życie gospodarcze nie wyzyskuje w całości najtańszego źródła kredytu, jakim rozporządza, to oczywista nie apeluje ono również w większych rozmiarach do instytucji prywatnych. — To też operacje kredytowe w bankach skurczyły się w ostatnich czasach dość znacznie. O ile poprzednio życie gospodarcze wywierało na wszystkie istniejące w kraju źródła kredytu bardzo mocny nacisk, zaś dopływ rozporządzalnych środków do tychże źródeł był znikomo mały, o tyle obecnie obserwujemy bardzo pokaźne osłabienie tego nacisku przy równoczesnym dość znacznym dopływie wkładów.

Stąd zwiększenie płynności w bankach, jako jeden z najbardziej charakterystycznych objawów sytuacji gospodarczej w chwili obecnej. Jak wiadomo do niedawna większość banków naszych przerzucał aprawie cały portfel wekslowy, nadający się zasadniczo do redyskonta na B. P., w ostatnich natomiast czasach daje się zauważyć bardzo pokaźne zmniejszenie stosunku redyskonta do dyskonta, co jest oczywiście objawem bardzo dodatnim.

POJUTRZE

rozpoczyna się już ciągnienie 1 kl. 14-ej Państwowej Loterji Klasowej.

Największa możliwie wygrana w tej loterji w połączeniu z premją wynosi 500,000 złotych.

Suma wszystkich wygranych przeszło 12 miljonów zł.

Co drugi los wygrywa.

Szanse wygrania możliwie najlepsze.

Ponowna zwyżka dolara

Słaba tendencja dla akcji

Na prywatnym rynku walut obcych sytuacja uległa ponownie niekorzystnej zmianie. Po sobotniej zniżce prywatnego kursu dolara w dniu wczorajszym przed południem panowała spokojna tendencja, przyczem kurs dolara wynosił 9.08 w płaceniu, 9.10 w oddawaniu. Natomiast w porze popołudniowej dał się zaobserwować wzrost zapotrzebowania na dolary, co przy niedostatecznej podaży, wywołało zwyżkę kursu. Około godziny 7-ej tranzakcji dokonywano po kursie 9.12 w płaceniu, 9.14 w oddawaniu przy dalszej mocnej tendencji dla dolara.

O analogicznej sytuacji donoszą z rynku warszawskiego, gdzie poziom kursu wyższy jest nawet o parę punktów od poziomu kursu łódzkiego.

Pank Polski ofiarował wczoraj ra dolara zł. 8.98. Na giełdzie akcji notowano wczoraj zniżkę kursów. Również w obrotach pozagiełdowych tendencja dla akcji — słaba. (rz.)

——o0o——

Reorganizacja podatku obrotowego

Konferencja prawników w Warszawie

W niedzielę wyjechała do Warszawy liczna reprezentacja kupiectwa łódzkiego w celu wzięcia udziału w odbywających się tu naradach nad sprawą zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw. Na konferencji niedzielnej przedstawiono delegatom łódzkim obszerny projekt, który przewiduje, że wymiar obrotu od przedsiębiorstw handlowych III i IV kat. handlowej, oraz VII i VIII przemysłowej dokonywany będzie na rok kalendarzowy z góry bez ustalania sumy obrotu w każdym poszczególnym wypadku. Listę gałęzi drobnych przedsiębiorstw ustali minist. skarbu po porozumieniu się z przedstawicielami sfer gospodarczych. Za podstawę ustalenia obrotu przyjęta będzie kwota, wymierzona w roku poprzedzającym rok podatkowy w każdej klasie miejscowości, w każdej gałęzi i kategorji. Na wniosek urzędów skarbowych komisja odwoławcza może ustalić w pewnych wyjątkowych wypadkach kwoty odrębne dla poszczególnych urzędów. Projekt ten wywołał ożywioną dyskusję i spotkał się z silną opozycją przedstawiciell niektórych ośrodków kupieckich, którzy stwierdzili, że wymagać on będzie całego szeregu zmian. Różnice zdań wywołała między innemi podstawa pierwszego wymiaru, dla której miały być przyjęte przeciętne kwoty ustalonego prawomocnie obrotu za lata 1924 i 1925. Domagano się również dłuższych terminów dla złożenia przez płatników protestów w sprawie wysokości ryczałtów podatkowych, oraz uwzględniania w szerokim stopniu rzeczoznawców gospodarczych. — Wobec silnej rozbieżności zdań postanowiono projekt poddać dyskusji rzeczoznawców prawnych związków kupieckich i odbyć w przyszłym tygodniu decydującą konferencję. (E).

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 11 październ. (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 9.—

CZEKI.

Belgja 25.20
Londyn 43,77
N. York 9.00
Paryż 26.05
Praga 26.72
Szwajcarja 174.275
Wiedeń 127.275
Włochy 37.50
Holandja 361.10
Sztokholm 241.15
Oslo —.—
Pożyczka konwersyjna 45.25
Pożyczka dolarowa 72.—
Pożyczka kolejowa 149.—
8 proc. pożyczka złota —.—
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe —.—
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 39.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 35.—

Giełda akcjowa

Bank Polski 76—77.25—76.25
Bank Handlowy 3.30
Bank Zachodni 1.40—1.45
Bank Zarobkowy 6.50
Cerata 0.56
Kijewski 0.16
Elektryczność 48
P. T. E. 0.11
Chodorów 107
Czersk 0.34
Częstocice 1.20
Michałów 0.25—0.32
Cukier 2.75—2.72—2.75
Łazy 0.14
Firley 0.30
Wysoka 2.90
Węgiel 65
Polsk. Przem. Naftowy 0.65
Nobel 2.30—2.40
Fitzner 1.85
Lilpop 15.75—16.50—16
Modrzejów 3.25—3.35
Norblin 1.14—1.16
Ostrowieckie 6.75—6.70—6.85
Parowozy 0.26—0.28
Rudzki 1.17—1.15
Starachowice 1.77—1.71—1.72
Zieleniewski 12.25
Zawiercie 16
Żyrardów 11.70—12.25—12
Borkowski 1.30—1.35

Notowania złotego:

W dniu 11 października 1926 r.
Za 100 złotych:

Londyn	42.50
Zurych	57.75
Berlin	46 185—46.665
wypł. na Warszawę	46.35—46.57
Katowice	46.305—46.545
Poznań	46.38—46 62
Gdańsk	57.05—57.05
wypł. na Warszawę	56.86—57.17
Wiedeń	78.10—78 60
„ banknoty	77.75—78.75
Praga	375.—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 11 października (Pat) Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 mk. Rzeszy	122.696—125.004
100 złotych polsk.	57.05—57.17
czek na Londyn	25.01
Telegraficzna wypłata na:	
Berlin	122.607—122.591
Warszawę	56.93—57.12

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 11 października (Pat)
Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85.50
Holandja	12.125
Francja	168.81
Belgja	174 50
Włochy	117.12
Niemcy	20.385
Szwajcarja	25.11.—
Hiszpanja	32.555
Portugalja	2 55
Danja	18.26.—

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 11 październ. (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn	168.50
N.Jork	34.85
Włochy	145.50
Szwajcarja	671.—
Belgja	96.70
Hiszpanja	519.50

„Reduta"

Początek przedstawień o g. 5-ej.

Dziś i dni następnych hiszpański film HARRY PEELA p.t. **„CZARNY PIERROT"** Tragedja młodzieńca, którego jedynem marzeniem była chęć poznania świata i życia

W roli głównej **HARRY PEEL** **który dawno już porzucił strój apasza i przywdział dobrze skośny frak i nieskazitelnie błyszczący cylinder**

Nad program: **„ZAAFEROWANY BUCHALTER"** arcywesoła komedja w wykonaniu **SID SMITHA**

PIERWSZORZĘDNA WYTWÓRNIA MEBLI
i ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
F. Drozdowski i S-ka Łódź, Nawrot 23.
Rok założenia 1898. Telefon 48-14.
Właściciele: **F. Drozdowski i W. Ereciński.**
Poleca po cenach najprzystępniejszych 4784—5
WYKWINTNE i TRWAŁE MEBLE.

Biuralista lub Biuralistka

potrzebna do włókienniczego przedsiębiorstwa Akcyjnego. Oferty z curiculum vitae, świadectwami i referencjami składać do Adm. „Głosu Polskiego" pod lit. A. B. C. 5299—2

PROSZEK od BÓLU GŁOWY (znak marki) DLA DOROSŁYCH (znak marki)
„KOWALSKINA"
LABOR. CHEM.-FARMAC. „AP. KOWALSKI" (A.K.) WARSZAWA · MIODOWA 5

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

Fabryka Wyrobów Wełnian. i Bawełnianych

„M. i T. PIKIELNI"

Sp. Akc. w Łodzi

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY

Nieruchomości	Zł.	252360.58
Ruchomości	„	195494.48
Towary i przędza	„	902719.95
Dłużnicy	„	337038.44
Banki	„	2812.67
Różni	„	173419.38
Papiery wartościowe	„	7500.—
Weksle w walucie zagranicznej	„	3209.—
Weksle	„	10967.99
Kasa	„	48968 32
	Zł.	1934490.81

STAN BIERNY.

Kapitał zakładowy	Zł.	400000.—
Kapitał zapasowy	„	23534.97
Niewypłacona tantjema za r. 1924	„	39841.75
Sumy przechodnie	„	10289.13
Wierzyciele	„	1326764.05
Zysk	„	134060.91
	Zł.	1934490.81

Rachunek strat i zysków za 1925 rok

	Winien	Ma
	Zł.	Zł.
Zysk brutto na fabrykacji	———	555847.06
Koszty handlowe	195049 59	
Podatki	99869.23	
Procenty	126867.33	
Zysk netto	134060.91	
	555847.06	555847 06

Dnia 15 X zostanie otwarty
Instytut JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH i ŁACINY
A. EHLERT-KRETSCHMEROWEJ i A. LIEBICHÓWNY
w gmachu gimnazjum **A. KOZIOŁKIEWICZ-SKRZYPKOWSKIEJ, Wólczańska 123.**
POLSKI (jęz. i literatura), NIEMIECKI (jęz. i literatura), FRANCUSKI, ROSYJSKI, WŁOSKI, ANGIELSKI i ŁACINA
Wykłady będą się odbywały w godz. pop. i wieczorowych Specjalne grupy dla młodzieży szkolnej. Zapisy przyjmuje kancelarja gimn. od 5—7 pop. Początek I semestru dnia 15.X Ceny umiarkowane. 5538—5

Dyrekcja Gimnazjum Humanist. im. ks. I. Skorupki (T-wo „Oświata")

w Łodzi, ul. Ks. Skorupki 13, tel. 2-98

zawiadamia, że na liczne żądania Rodziców **postanowiła zorganizować klasę A.** dla chłopców od lat 7, bez umiejętności czytania i pisania. Zajęcia w tej klasie rozpoczną się d. 18 października r. b. **Wpis Zł. 25 miesięcznie.**

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w godz. urzędowych (9 — 1).

Dyrektor (—) **Wacław Davison.**

5620—3

SZPETNE OWŁOSIENIE
na rękach i nogach jak również
WĄSY U PAŃ
można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu
EUMENOLU i pasty Eumenol
Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji zł. 9. Dr. Hugo Caro, sp. z o. o. Gdańsk. 5288—6

Poszukuję
PLAC lub MAGAZYNY
przy bocznicy kolejowej do wynajęcia ew. do nabycia. Oferty pod pod Nr. 5608 do admin. „Głosu Polskiego". 5608—1

Dr. med.
Stupel
Szkolna 12
Choroby skórne, włosów, wenerycz ne i moczopłciowe
leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.
Przyjmuje od 6 9 w Panie od 12—3 pp

Dr. Ludwik Falk
powrócił.
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i od 5—7 po poł.
5350—6

Dr. med.
Z. Rakowski
Telefon 27 81.
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12—2 i od 5—7.
5289—2

Dr. med.
LUDWIK
RAPEPORT
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)
— Tel 44—10. —
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

GUSTAW ZMIGRYDER
M-me HENRIETTE
GRAND-HOTEL
Pokój 306—III-e piętro.
5605—1

LOMBARD
LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że 27 i 28 października 1926 r. sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacać **przed dn. 21 października 1926 r.**, gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszta probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim" i wywieszony w biurze ulica Zachodnia № 31 5604—1

POZŁOTE RUNO!!
Wszyscy spieszyć winni do powszechnie znanej i ze szczęścia słynnej placówki loteryjnej 5618—1
B. WEINBERG, Łódź,
42 Piotrkowska 42
Tel. 7-87. Konto P. K. O. 61.016.
Co drugi los wygrywa. Cena ¼ losu 10 zł.
Pojutrze ciągnienie. Wstąp i kup los szczęścia.

OBIADY
DOMOWE
(tylko na maśle) dla inteligencji. **Piotrkowska 104** (obok Nr. 102), lewa ofic., II p., m. 4.
5128—2

Do warszawskiej fabryki **nici jedwabnych i bawełnianych na kłębkach, na kanetach** (Progress) i. t. p. **potrzebny** jest
majster—specjalista
Wyczerpujące oferty z podaniem warunków i świadectw przesłać do Biura Ogłoszeń A. Gibiański, Warszawa, Karmelicka 5, sub. „Majster".

Dr.
H. Szumacher
horoby skórne i weneryczne.
przyjmuje codziennie od 5—7 i pół po poł., w niedziele i święta od 11—1
6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 48-62. 578—2

5331—7
Z mego działu
DLA
chłopców
polecam:
Palta zimowe, ulstry, ubranka, mundurki szkolne
Solidne wykonanie, umiarkowane ceny.
EMIL SZMECHEL
Piotrkowska 96 róg Przejazd.

Dr. med.
E. Zelinsonowa
przeprowadziła się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 84.
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne wyłącznie (u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych usuwanie włosów elektr przyjm. 9—10 i pół. i 4 7; w niedz, 9—11 5572-6

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla oflarujących 1 zł. 50 groszy

NAUKA i WYCHOWANIE

ENGLISH
teacher, diploma London, newly arrived, gives lessons At home 3-5. Radwańska 8, II pietro. 5346-10-n

ENGLISH LESSONS
tel. 2-62, Piotrkowska Nr. 64, mieszk 3, front, II-gie piętro 5486—3-n

LECONS DE FRANCAIS
conversation, grammaire, litterature Piotrkowska 86. m. 7. 5438-10-n

KUPNO i SPRZEDAŻ

KASA OGNIOTRWAŁA
Arnheimowska z sekretnym zamkiem do sprzedania. Obejrzeć można od 2 do 6 po południu. Andrzeja 32, m. 8. 5536-3-k

DWA PIECYKI
okazyjnie do sprzedania. Przejazd 36. — Dozorca wskaże. 5618-1-k

LOKALE i MIESZKANIA

DWIE SZOPY
do wynajecia. Gdańska 95. 5617-1-m

DWA POKOJE
z kuchnią w pobliżu placu Wolności do odstąpienia od zaraz. Oferty sub „R. M. 1500" do „Głosu". 5616-1-m

ODNAJMĘ
w Warszawie pokój dwuosobowy z utrzymaniem. Sienna 45—44. 5615-1-m

DONIESIENIA ROZM.

MASAŻYSTKA
dyplomowana, leczy artretyzm, reumatyzm, otyłość. Masaż twarzy. Kilińskiego — 83-2. 5637-1-d

PIESEK
(foksterier) biały z czarną łatką zginął. Za nagrodą odprowadzić: 6-go Sierpnia Nr. 22 profesor Lewandowski. 5512—1

:: GIEŁDA PRACY ::

INTELIGENTNA PANNA
poszukuje od 1 listopada posady w zamożniejszym domu, jako gospodyni, krawcowa, lub panna do dzieci. Świadectwa i referencje dobre. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego" sub „Sumienna". 5547-2

INTELIGENTNA PANNA
znająca się na szyciu, z dobremi referencjami do dziecka dwuletniego poszukiwana od zaraz. Oferty pod „H. E." do adm. „Głosu". 5612

MALOWANIE TKANIN
(sukien, szal), oraz wszelkie prace malarskie (portrety) wykonywa Kitessówna — Zawadzka 41. 5455-3

KORESPONDENT
w językach: polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim i angielskim, samodzielny buchalter, z 13-letnią praktyką na poważnych stanowiskach w kraju i zagranicą, szuka stałej posady lub zajęcia wieczorowego. Zgłoszenia sub „Bankowiec" do adm. „Głosu". 5564-2

MŁODY TRZEŹWY
szofer elektromonter, obeznany dobrze z pracą w tej dziedzinie poszukuje stałej pracy na miejscu lub wyjazd. Oferty pod „Energja" do „Głosu" 5551-2

MŁODA INTELIGETNA
osoba poszukuje posady w charakterze gospodyni u samotnego pana na wyjazd, lub na miejscu. Adres: Rokicińska Nr. 10-12, druga oficyna III piętro, m. 73. Marja Michalska. 5613-2

STARSZA NAUCZYCIELKA
wychowawczyni, poszukuje zajęcia do dzieci od lat 3. Może pomagać starszym dzieciom w języku polskim i francuskim Drewnowska 49-51. Błaszczyk. 55609-1

MŁODA
inteligentna panna, maszynistka, władająca językiem polskim i niemieckim, z ładnym charakterem pisma, poszukuje jakiejś posady do biura lub innych przedsiębiorstw. Wymaganie skromne. Łaskawe oferty sub „Skromna 20" do „Głosu".

POSZUKUJE
się służącej do wszystkiego, która już była w służbie. Główna 47. m. 9. III p. 5606-1

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego, umiejąca gotować. Zgłosić się: ulica Brzozowa Nr. 11, m 2 od godz. 9—10 rano. 5465—3

KROJU, SZYCIA
i pasowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecinnych, oraz bieliźniarstwa, haftu ręcznego i filet. Żeromskiego (Pańska) 75, m. 52, ofic., parter., II wejście. 5574-n

Redaktor i wydawca: **Marceli Sachs**

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.